

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ewentualnie i miesięczni za dopłatą, pierwszy 75 cent., drugi 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkunastokrotnie po 6 centów od miejsca 1 wiersza. Inseraty przyjmują w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. A. d. a. m. a, Rue Clement 4.

CZEŚĆ URZĘDOWA

C. k. Ministerstwo skarbu zamianowało w służbie utrzymywania ewidencji katastru podatku gruntowego elewa ewid., Leopolda Dadeja, geometryą ewidencyjną 2 klasy w Lisku, i byłego adjunkta pomiarów katastralnych w Bośni i Herce-

pomienionemu porozumieniu. W tym celu mają się zebrać w Konstantynopolu na konferencyę przedstawiciele wielkich państw. Na razie aprobatą Mocarstw będzie miała charakter zasadniczy, a ostateczne zatwierdzenie unii Bułgarii północnej z południową nastąpi wówczas dopiero, gdy zapowiedziana w konwencji turecko-bułgarska komisya dokona zmian orga-

szą się tak samo do Wschodniej Rumelii jak i do wszystkich pozostających pod bezpośrednim panowaniem Turcyi terytoryów. Przed tygodniem dopiero w Izbie francuskiej wywiązała się na ten temat dłuższa rozprawa, w toku której wykazywano, iż przez wciążące prowincyi wschodnio-rumelijskiej do bułgarskiego związku cłowego, handlowi francuskiemu zagrażają zna-

Sprawy krajowe.

(Sprawozdanie dyrekcyi Banku krajowego za r. 1885).

Czynności Banku w zastępstwach. (Dokończenie.)

Śniatyn. Obrót pozycyji kasowych 13.103 zł. 33 ct. Wexli podano w zastęp-

Obwieszczenie
e. k. Prezydium Namiestnictwa z dnia 10 marca 1886 r. l. 1553, którem się ogłasza rozporządzenie e. k. Ministerstwa sprawiedliwości o rozpoczęciu działalności nowo utworzonego sądu powiatowego w Żabnie.
Zaleski w. r.

Rozporządzenie
Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 10 marca 1886 r. l. 906, dotyczące rozpoczęcia działalności sądu powiatowego w Żabnie w Galicyi.

Ustanowiony rozporządzeniem e. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18 września 1885 r. nr. 139 sędzią sądu powiatowego w Żabnie.

wszyscy, zgodzili się na sposób postępowania. Kładziemy tu nacisk na Francye, albowiem ze strony tego właśnie państwa podniosły się w ostatniej chwili poważne trudności przeciw konwencji. Rząd księcia Aleksandra wkrótce po zamachu w Filipopolu poczynił bez odwoływania się do W. Porty pospieszne zarządzenia, dla wytworzenia w Bułgarii i Wschodniej Rumelii jednolitej organizacyi. Na militarnem, administracyjnem i sądowiczem polu zaprowadzone w sąsiedniej prowincyi normy i formy wzięte żywcem z Bułgarii. Obok tego j...

portu fabrykatów z Konstantynopola do Wschodniej Rumelii, musiano by uiszczać taką opłatę powtórnie na nowej cłowej granicy bułgarskiej. Skutkiem protestu Francyi, Mocarstwa postanowiły na razie zatrzymać w zawieszeniu kwestyę cel i zadecydować o niej dopiero po dokonaniu rewizyi wschodnio-rumelijskiego statutu organizacyjnego. Oprócz tego, jak donoszą z Paryża, rząd bułgarski miał zawiadomić reprezentanta francuskiego w Sofii, iż postanowił znieść linie cłową pomiędzy Turcyą i Wschodnią Bułgarią.

Stanisławów. Obrót pozycyji kasowych 29.683 zł. 76 ct. Wexli w zastępstwie podano 14 na 19.060 zł., z których Bank zeskontował 9 na 7.560 zł. Zastępstwo inkasowało na rzecz Banku 18 wexli na 11.600 zł. Podań komunalnych wpłynęło 14 na 13.700 zł. Bank wypłacił przez zastępstwo 2 pożyczki komunalne na 2 000 zł. i 2 pożyczki hipoteczne na 1.500 zł. Zastępstwo sprzedało efektów na 200 złr. imiennej wartości.

Stanisławów. Obrót pozycyji kasowych 357.653 złr. 49 ct. Wexli podano w zastępstwie na kwotę 328.764 zł. 65 ct., z których Bank zeskontował kwotę 223.545 zł. 62 ct. Zastępstwo...

Wiało nad tobą wielkie niebezpieczeństwo, ale cię obronił. Mam też w Bogu nadzieję, że już nie powróci. Niewiedzieć, czy Krzysia bardzo mu wdzięczną była za odwrócenie tego niebezpieczeństwa, bo też nikomu tego nie powiedziała, natomiast zaś pocałowała ojca w rękę i rzekła:

— Jegomość widzisz lepiej od nas, gdzie nam grożą jakie niebezpieczeństwa, nam poddać się jego woli.

Z tem się wszyscy na spoczynek rozszli: Borowski spokojny jak zwykle, kobiety w wielkiej niecierpliwości, bo chociaż już oczywiście widziały, że tu chodzi o Abrahama, jednak ani się nawet domyślać nie mogły, co on tam takiego zbroił w Mehawie.

Nazajutrz Dym znowu przyjechał i znowu miał długą przy drzwiach zamkniętych z Borowskim rozmowę, zaczęli odjechać — a kobiety znowu nie wiedziały, o co to tam chodziło na tej konferencji. Borowski tylko im dnia tego powiedział, że trzeba zamek uzbudzić, bo ma wiadomości, że opryski wielkimi kupami się kręcą po górach, więc trzeba się mieć na baczności, do czego jednakże dodał, że mury około zamku wysokie i w dobrym stanie, brama okuta żelazem, więc kilkunastu ludzi z muszkietami i halabardami wystarczy. Tych kilkunastu ludzi w jednym dniu zebrał, bo to tam ta służba zamkowa była pomiędzy chłopami powiatu, więc trzeba ich było tylko powołać.

Broni zaś wszelkiego rodzaju i amunicyi także nie brakło, bo miał on tego dosyć na zamku jeszcze od czasu, kiedy przed kilkunastu laty uzbudził pospolite ruszenie przeciw Tatarom.

A kiedy się to już stało, cisza zaległa na zamku jak w grobie. Cisza także zaległa po całej tej okolicy. Owa śnieżnica, która się była przed trzema dniami zerwała, trwała przez cały tydzień albo może i dłużej. Śniegi znowu spadły ogromne, jako to zwykle około Nowego roku. Potem zaś mrozy ścisnęły — a kiedy ocieplało cokolwiek, to śnieżnica się znowu zrywała. Komunikacya przerwała się na parę tygodni a dopiero pod koniec Stycznia się drogi utarły.

Przez cały ten czas Borowscy siedzieli jak borsuki w swej norze, nie wiedząc nawet, co się dzieje na świecie. Przez cały ten czas nikt z obcych nie zjawiał się w Zaboczewiu. Cisza to była bardzo spokojna, dla każdego, kto by pragnął spoczynku, niezmiernie miła, ale dla obydwóch kobiet niezmiernie ciężka i duszna...

Zdało im się, jakoby cały świat zamarł koło nich i zamienił się w morze lodu z gładką jak szyba powierzchnią, na której nie nie można wyczytać; lecz przeczuwały, że morze to się niebawem rozmarznie a niewiedzieć, jakie tam mgły albo chmury się z niego podniosą. Może lody pękają z łomotem i trzaskiem i ludzi pobija; może rozmarzną się cicho, ale powódź kraj cały zaleje. Lęk ich brał ciągły, i w dzień i w noc, za każdym słowem, które ojciec powiedział, za każdą głuchą wieścią, która się między służbą zjawiała, za każdym własnym domysłem, który nie miał żadnej podstawy: lęk najstraszniejszy na świecie, bo nie wiedziały, czego się mają obawiać, a czuły, że jakaś groźna chwila się zbliża. Są położenia, w których uczucia ludzi się nagle zmieniają do gruntu a oni sami nie umieją usprawiedliwić, czasem nawet ani wytłómaczyć sobie tej zmiany. Tak się stało i matce i córce w tym razie. Niedawno temu, kiedy Rafał przyjechał i deklarował się o rękę Krzysii, był przez obydwie przy-

ABRAHAM KITAJ

POWIEŚĆ

Z CZASÓW KRÓLA JANA

przez

ZYGMUNTA KACZKOWSKIEGO

IX.

(Ciąg dalszy.)

Pani Borowska i Krzysia, obaczywszy go zajeżdżającego z ładowanymi wozami, niezmiernie się zadziwiły. Cóż to takiego się stało? czy broń Boże nie pożar, albo jakie inne nieszczęście?

— Nie się nie stało, — odpowiedział Borowski, tylkoście tu takiego kawalera w dom wpuszcili, który mi się nie podoba.

Na to Krzysia zbladła jak ściana i pani Borowska się także mocno zmieszala, jednak przytomniawszy, starała się usprawiedliwić, mówiąc:

— Nie widziałam w tem nic niebezpiecznego. Gość to jak inny, do tego brat Rafała, nie miałam żadnego powodu drzwi przed nim zamykać. Zresztą mieszkał czas jakiś u ciebie, więc mi się zdało, że nie mogło to być twojej woli przeciwne, jeżeli i tutaj czasem zajeżdże.

Toż ja jejmości nie czynię za to wyrzutów, — rzekł na to Borowski, — bom też i ja sam się na nim zrazu nie poznał.

Pani Borowska chciała wiedzieć, co tam w nim odrył; ale Borowski milczał, powiedział tylko te słowa:

— Znam ja się na ludziach. Nie mało już takich samych widziałam. Niech mu tam Pan Bóg da szczęście gdzieindziej, ale nam go nie trzeba. Musimyż jeszcze się mieć na

baczności, bo od takich ludzi wszystkiego się trzeba obawiać.

Na tem urwał rozmowę — a natemiasz zaraz posłał po Hołubowskiego.

Hołubowski się wymknął cichaczem i w małą godzinkę przyjechał, Borowski zamknął się z nim w izbie osobnej i długo się z nim naradzał. Hołubowski mu wszystko powiedział, co wiedział, dodawszy rzecz o planie ułożonej z Dymem względem wykupu Rafała. Borowski, wysłuchawszy go, rzecze:

— Nie potrzeba pożyczać pieniędzy od Ormian. Ja dam całe dwanaście tysięcy talarów. Jeno Dym musi mi za to zaręczyć, że pieniądze te nie przepadną — a jeśli przepadną to kahał mi je powróci. Jedź Waś zaraz do Balogroda i przysyłać mi Dyma.

Hołubowski pobiegł czempredzej do Balogroda — a w jaką godzinę potem sam Dym do Zaboczewia przyjechał.

Borowski tak samo zamknął się z Dymem, trzymał go długo u siebie, ale przed wieczorem odprawił go i wrócił do kobiet, rozkazawszy tylko, ażeby stróż się uzbudził, ażeby bramę zamknęli i nie wpuszczali nikogo — a jeśli by kto przyjechał, aby go opowiedzieli.

O zmroku dano wieczerzę. Borowski przy wieczerzy mówił wiele, bo już się był rozruszał i widać było po nim, że całe odżył; ale nie dotykał żadnej z tych rzeczy, których obydwie kobiety były tak bardzo ciekawe, tylko się wypytował o Kasztelana, o Nikodema, o pana Bala i inną szlachtę, która była poszła na wojnę. W tem trzeba było uderzyli na łarum na bramie, obydwie kobiety zbladły nie wiedząc, co to miało znaczyć, ale milczały. Borowski posłał sługę, aby się dowiedział, kto tam przyjechał.

Sługa wrócił i powiedział: że jacyś konni chcieli zajeżdżać do zamku, ale nie chcieli się opowiedzieć i odjechali. Oby-

Tarnopol. Obrót pozycyji kasowych 521.211 zł. 81 ct. Weksli podano w zastępstwie 219 na 248.164 zł. 93 ct., z których Bank zeskontował 173 na 204.060 zł. 28 ct. Zastępstwo inkasowało na rzecz Banku 90 weksli na 32.163 zł. 70 ct. Podań hipotecznych wniesiono w zastępstwie 64 na 83.500 zł. Bank wypłacił przez zastępstwo 27 pożyczek hipotecznych na 24.100 zł. i jedną pożyczkę komunalną na 30.000 zł. Zastępstwo sprzedało efektów na 500 zł. imiennej wartości.

Tarnów. Obrót pozycyji kasowych 69.420 zł. 06 ct. Weksli podano w zastępstwie 154 na 73.515 zł. 02 ct., z których Bank zeskontował 89 na 41.159 zł. 81 ct. Na rzecz Banku inkasowało zastępstwo 9 weksli na 1.028 zł. 74 ct. Lokacyj na rzecz Banku przyjęło zastępstwo pozycyji 4 na kwotę 620 zł. Podań hipotecznych wniesiono w zastępstwie 5 na kwotę 4.000 zł. zrealizowano pożyczek hipotecznych 1 na 1.250 zł. Zastępstwo sprzedało efektów na 550 zł. imiennej wartości.

Tłumacz. Obrót pozycyji kasowych 153.157 zł. 57 ct. Weksli podano w zastępstwie 201 na 182.496 zł. 92 ct., z których Bank zeskontował 145 na 133.148 zł. 08 ct. Zastępstwo inkasowało na rzecz Banku 90 weksli na 88.872 zł. 80 ct. Podań komunalnych wniesiono w zastępstwie 1 na 700 zł. Zastępstwo wypłaciło 1 pożyczkę hipoteczną na 500 zł.

Wadowice. Obrót pozycyji kasowych 22.922 zł. 72 ct. Weksli nie podano w zastępstwie żadnych. Lokacyj przyjęło zastępstwo na rzecz Banku pozycyji 4 na 3.500 zł. Podań hipotecznych wniesiono w zastępstwie 2 na 1.200 zł., a przez zastępstwo wypłacono 3 pożyczki hipoteczne na 6.200 zł.

Wieliczka. Obrót pozycyji kasowych 8.018 zł. 58 ct. Weksli podano w zastępstwie 3 na 2.800 zł., z których Bank zeskontował 1 na 500 zł. Na rzecz Banku inkasowało zastępstwo 8 weksli na 10.700 zł.

Zaleszczyki. Obrót pozycyji kasowych 22.510 zł. 57 ct. Weksli podano w zastępstwie 8 na 14.500 zł., z których Bank zeskontował 1 na 500 zł. Zastępstwo inkasowało na rzecz Banku 7 weksli na 1.972 zł. 27 ct. Podań hipotecznych wniesiono w zastępstwie 14 na kwotę 21.800 zł. Bank wypłacił przez zastępstwo 6 pożyczek hipotecznych na 11.200 zł.

Zbaraż. Obrót pozycyji kasowych 29.579 zł. 40 ct. Weksli podano w zastępstwie 34 na 34.380 zł., z których Bank zeskontował 30 na 25.880 zł. Zastępstwo inkasowało na rzecz Banku weksli 23 na 23.540 zł. Podań hipotecznych wniesiono w zastępstwie 16 na 8.200 zł. Bank wypłacił przez zastępstwo 6 pożyczek hipotecznych na 3.600 zł.

Złoczów. Obrót pozycyji kasowych 96.273 zł. 70 ct. Weksli podano w zastępstwie 65 na 75.990 zł., z których Bank zeskontował 55 na 66.290 zł. Zastępstwo inkasowało 63 weksli na rzecz Banku na 74.586 zł. 72 ct. Lokacyj przyjęło Zastępstwo na rzecz Banku 1 pozycyję na 5.000 zł. Podań hipotecznych wniesiono w zastęp-

stwie 15 na 19.900 zł. Zastępstwo wypłaciło pożyczek hipotecznych 4 na 13.300 zł. Zółkiew. Obrót pozycyji kasowych 54.182 zł. 76 ct. Weksli w zastępstwie podano 41 na 40.800 zł., z których Bank zeskontował 34 na 35.700 zł. Zastępstwo inkasowało na rzecz Banku 28 weksli na 31.764 zł. Podań hipotecznych wniesiono w zastępstwie 51 na 32.500 zł. Bank wypłacił przez Zastępstwo 22 pożyczek hipotecznych na 14.150 zł.

Czysty zysk i rezerwy Banku. Czysty zysk z roku 1885 wynosi 28.673 zł. 61 ct.; w poprzedzającym zaś 18-miesięcznym okresie wynosił 26.067 zł. 74 ct.; zwiększył się przeto o 10-00 pret. i został w myśl § 62 statutu Banku rozdzielony między kapitał zakładowy, fundusz rezerwowy i specjalną rezerwę dla pożyczek w obligacjach komunalnych i emisji. Cyfra tegoż zysku nie przedstawia jeszcze odpowiedniego oprocentowania kapitału zakładowego; koszt bowiem utrzymania oddziałów hipotecznego i komunalnego, jeszcze o wiele przewyższają dochód, jaki oddziały te Bankowi przynoszą. Z chwilą zrównoważenia tego dochodu (zwłaszcza w oddziale hipotecznym), z rzeczonymi kosztami, dochód z oddziału bankowego już będzie wytwarzać odpowiednie oprocentowanie kapitału zakładowego, skoro zysk ten brutto w roku 1885 już doszedł do cyfry 102.632 zł. 98 ct.

Czysty zysk 28.673 zł. 61 ct. nie jest zresztą jedyną korzyścią Banku krajowego; wyższą bowiem i dla jego przyszłości donioślejszą, upatrywać należy w powiększeniu kapitału zakładowego i rezerwy bankowych. — W okresie roku poprzedniego, kapitał ten zwiększył się o 10.427 zł. 10 ct. rezerwy zaś o 38.814 zł. 79 ct., razem o 49.241 zł. 89 ct.; — w r. 1885 pierwszy o 11.469 zł. 45 ct. drugie o 32.044 zł. 64 ct. razem o 43.514 zł. 09 ct. Kapitał zakładowy przewyższa obecnie sumę uposażenia, udzielonego Bankowi przez kraj, o 21.896 zł. 55 ct., rezerwy zaś wynoszą już 70.859 zł. 43 ct., a bez wliczania kwoty 26.757 zł. będącej własnością dłużników komunalnych, 44.102 zł. 43 ct. — Majątek Banku powiększył się więc w ciągu dwóch okresów o 65.998 zł. 98 ct. co wyobraża wzrost o 660pre. Gdy zaś dla ułatwienia wzrostu tych rezerw, Bank krajowy dołącza do nich pobierane prowizje, które mogłyby być zaliczanymi do bieżącego dochodu, a więc powiększać czyste zyski bankowe — przeto przy ocenianiu ich wysokości na cyfrę rezerw zwracać należy uwagę.

Przechodzimy z kolei do zamknięcia rachunkowego za rok 1885, a tu podnieść przedewszystkiem musimy te cyfry, które wskazują jak znaczne były obroty bankowe i kasowe.

Całkowity obrót ze wszystkich operacyi Banku wynosił od 1 stycznia do d. 31 grudnia 1885 129,874,903 złr. 32 ct; w porównaniu z r. poprzedzającym (87,745,549 złr. 28 ct.) więcej o 42,129,354 złr.

Łączny obrót kasowy (tj. obrót kaso-

wy w Banku wraz z obrotem dotacyji kasowych w zastępstwach) wynosił w tymże czasie 37,551,513 złr. 64 ct. — w porównaniu z rokiem poprzedzającym (28,295,843 złr. 14 ct.) więcej o 9,255,670 zł.

Łączna pozostałość kasowa z dniem 31 grudnia 1885 wynosiła 326 830 zł. 20 ct., a w porównaniu z rokiem poprzedzającym (281,423 złr. 96 ct.) więcej o 45,406 złr. 24 ct.

Dla braku miejsca musimy pominąć inne pozycye i wykazy, w przekonaniu, że to co już powyżej przytoczyliśmy wystarczy na poparcie słów naszych wypowiedzianych na wstępie o pomyślnym rozwoju Banku krajowego we wszelkich kierunkach.

KORESPONDENCYE

Praga czeska. 10 marca.

(XX) Większa część posłów czeskich w tej chwili znajduje się w Pradze, główny zaś przedmiot rozmów pomiędzy nimi a tutejszemi kołami politycznymi stanowi kwestya głosowania nad wnioskiem barona Scharschmidta. Według zasięgniętych z najkompetentniejszego źródła wiadomości, łatwo stać się może, iż w piątek cały klub czeski głosować będzie przeciwko odesłaniu owego wniosku do komisji. Bardzo znaczna bowiem część posłów czeskich jest zdecydowaną głosować przeciwko wnioskowi. Otóż, aby zapobiedz rozpadnięciu się klubu w tej kwestyi, przywódcy czescy sądzą, że solidarne głosowanie całego klubu przeciwko wnioskowi Scharschmidta będzie najmniej sztem złem. Oświadczają, że wprawdzie byłoby z łatwością skłonili Koło polskie do głosowania w tymże duchu, i jednak tego sobie nie życzą, ponieważ chcą uniknąć ewentualności zaznaczenia się w Radzie państwa stanowczego przedziału pomiędzy Niemcami z jednej a Słowianami z drugiej strony. Nie mają więc nie przeciwko temu, że Polacy z klubem hr. Hohenwarta będą głosować za odesłaniem wniosku barona Scharschmidta do komisji. Na tych też informacyach kompetentnych osnute są dzisiejsze uwagi *Polityki* pod rubryką „sprawy wewnętrzne”, w której słowa, że klub czeski może w piątek głosować będzie solidarnie przeciwko odesłaniu wniosku Scharschmidta do wydziału, wydrukowane znacząco rozstawionemi czcionkami. — Poseł dr. Kaizl w dziennikach staro-czeskich ogłasza odezwę do swych wyborców, w której wyklada im, że co do taktyki parlamentarnej powinni swym posłom pozostawić wolną rękę.

W kołach dziennikarskich kursuje odezwa dr. Juliusza Gregra, właściciela *Narodních Listův*, który zaleca unikanie wszelkich zaczepek osobistych i proponuje wyznaczyć na ukaranie takowych sąd honorowy, dalej oświadcza się przeciwko ogłaszaniu inseratów niemoralnych i t. d. Odezwa ta wywołała powszechną wesołość, ponieważ nikt nie pojmuje, dlaczego pan Gregr w swym dzienniku w tej mierze nie

przyswieca dobrym przykładem? — Przecież wczoraj w Grosspriesen, w Czechach polskich, odbył się pogrzeb hrabiny Chotkovéj, żony austriacko-węgierskiego polku u dworu belgijskiego. Arcybiskup, hrabia Schoenborn, marszałek krajowy hrabia Jerzy Lobkowicz i cała arystokracja czeska byli na pogrzebie.

SPRAWY MONARCHII

(Nowy przepis p. Ministra wyznań i oświaty w sprawie cenzury w szkołach średnich. — Sprawa przeniesienia feryj szkolnych na inny czas).

Polit. Corresp. pisze: P. Minister wyznań i oświaty, zarządził w dotychczasowych przepisach co do wystawiania świadectw szkolnych w zakładach średnich te zmiany, iż odstąpił z rubryki „obyczaje” ma być uchyloną nota „wzorowe”, a nota „chwalobne” ma być uważaną za najlepszą. Drugi stopień z obyczajów tworzy nota „zadawalające”, dalsze noty pozostają niezmiennie. Zarządzono następnie, iż ze skali not o postępach w naukach ma być usunięty stopień „znakomite” (*ausgezeichnet*), a stopień „celujący” (*vorzüglich*) ma zająć najwyższe miejsce. Postępy jednakoż ucznia wychodzące z zakresu nie po za miarę wymaganą, mogą być także w przyszłości oznaczone wyjątkowo przez odpowiedni dodatek do noty „celująco”.

— W dziennikach wiedeńskich czytamy: Wszystkie szkolne rady krajowe złożyły już swoje wotum w sprawie przeniesienia wielkich feryj w szkołach średnich na inny czas. Ponieważ wszystkie rady krajowe, z wyjątkiem czeskiej (a i ta tylko większością głosów), oświadczyły się przeciw zmianie, przeto zdaje się, iż zostanie zatrzymanym dotychczasowy stan rzeczy.

Z komisji i klubów parlamentarnych.

Wczoraj miały odbyć posiedzenia wszystkie kluby parlamentarne, celem zastanowienia się nad tem, jakie stanowisko przyjąć im zająć wobec znanego wniosku dep. Scharschmidta o niemieckim języku urzędowym. Wniosek ten bowiem znajduje się na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Izby deputowanych. Spodziewają się przedmowa nadzwyczajną ożywioną nad tym przedmiotem dyskusji. Każde bowiem stronnictwo zaznaczy swe zasadnicze wobec tego wotum stanowisko, ale zdaje się być raczej pewną, iż wniosek zaraz w pierwszym czytaniu nie zostanie odrzucony, lecz odesłany do komisji. Dep. czeski Kaizl w liście otwartym do wyborców, o czem wspominał w korespondencji z Pragi, tłumaczy, iż potrzeba utrzymania solidarności prawicy wymagało, ażeby Czesi głosowali za odesłaniem wniosku Scharschmidta do komisji. — „Proponuję wprawdzie niektórzy — pisze Kaizl — aby

jęty jak zbawca. Jeżeli wtedy miały jaką obawę, to chyba tę tylko, ażeby coś nie przeszkodziło małżeństwu. Kiedy Rafał pójść musiał na wojnę, obydwie miały tylko jedną do Pana Boga modlitwę: ażeby Rafał zdrów wyszedł z wojny i jak najprędzej powrócił. W tej najważniejszej sprawie do dzisiaj się nie zmieniło. Rafał zawsze jest naręczonym, Krzysia nie zmieniała swych uczuć dla niego, nie ma mu nic zgoła do zarzucenia, matka go pragnie za zięcia, lepszego męża Krzysia nie znajdzie na świecie, wszyscy pragną, ażeby tylko jak najprędzej powrócił: a przecież, jeżeli ich bierze lęk nieświadomy, jeżeli czegoś się boją, jeżeli szukają swego przeciwnika, z której strony mógłby grom w nie uderzyć... to mimowoli myślą o Rafale.

Jakiś straszliwy chaos powstał w sercach obydwóch kobiet, z którego same nie umiały sobie zdać sprawy. Ojciec ich, tak przez nie obydwie kochany, tak szanowany, tak upragniony, żył przez lat tyle w odosobnieniu a ich zostawił w sierotwie. Jakże boleśnie zawsze się na to sierotwo skarżyły, ileż razy i jak gorąco pragnęły, ażeby do nich powrócił. Teraz przyjechał i połączył się z niemi: a one nie umiały wydobyć ze swego serca uczucia radości; owszem, tak im się zdaje, jak gdyby ktoś obcy zdobył ich zamek a one żyły w niewoli. Czują to, że jedną myśl mają, że ten sam ciężar je gniecie, że jednogodne mają obawy; ale nie mogą sobie tego powiedzieć. Stan ten jest dla nich obydwóch nieznośny; wiedzą dobrze, jakby im się ulżyło, gdyby się wypowiedziały przed sobą: ale nie mają odwagi nawet przemówić do siebie. Odwracają oczy od siebie, unikają się — i w tem nieświadomości są najszczęśliwsze, kiedy ojciec jest obecny w komnacie a one nie są same ze sobą.

Tak minął miesiąc, — długi jak wiecz-

ność, — cichy i jednostajny jak marmurowych grobów milczenie, — czasami może straszne przynoszący męczarnie.

Aż dopiero pierwszego lutego, o samym południu, znowu trębacze na bramie uderzyli na larum.

Borowski posłał sługę ku bramie, aby obaczył, kto jedzie, i aby gość pierwszej się opowiedział.

Obydwie kobiety z bijącym sercem się rzuciły ku oknom, ale nie widzieć nie mogły, bo i okna były zamazane i brama była zamknięta. Borowski sam był niespokojny cokolwiek, myśląc zapewne o Abrahamie. Tymczasem sługa pędem powrócił i krzyknął już ze drzwi otwartych:

— Pan Rafał!

Obydwie kobiety spojrzały na siebie i obydwie spuściły oczy ku ziemi. Jednak pani Borowska pierwsza się zerwała i zawołała:

— Chwała Bogu, że się ta męka skończyła!

W małą chwilkę potem wszedł Rafał i chociaż nie pomału się zdziwił, że tutaj Borowskiego obaczył, najpierwej matkę rzucił się do nóg.

Matka się cokolwiek cofnęła od niego, ale zapewne dlatego, że go nie poznała. Rafał był bowiem całkiem niepodobny do siebie. Nie dość że był bardzo mizernie ubrany, w jakimś baranym kożuchu, powyszywonym z węgierska, ale jeszcze i brodę zapuścił, która mu najmniej z jakie dziesięć lat przyczyniła. Był też blady na twarzy i widać było po nim te wszystkie zmartwienia, przez które przeszedł, a może i nędzę, którą w tej niewoli przecierpiał. Przywitawszy się z matką i ojcem, otworzył obydwu ramiona do Krzysia i przycisnął ją do swej piersi a łzy mu się z oczu puściły, tak że i słowa nie mógł przemówić. Krzysia zbliżyła, oddech jej zaparł się w piersiach i także się

rospląkała. Nie przyszło też na jej szczęście do żadnej pomiędzy nimi rozmowy, bo pan Borowski, obaczywszy jakiegoś człowieka, który razem z Rafałem wszedł do komnaty, spytał zaraz Rafała:

— Mój panie zięciu! przywiozłeś nam gościa a nie powiedziałeś nam, jaki jest.

Więc Rafał zaraz puścił Krzysię, zbliżył się do Borowskiego i rzekł:

— To jest IMé pan Prokop, szlachcic polski a także więzień turecki, który mnie wyswobodził z niewoli.

— A jako? — rzecze Borowski, — przecież cię tam mieli wykupywać przez Kiaję.

— Nikt mnie nie wykupywał, — odpowie Rafał, — jenośmy za przewodem Prokopa z Nowych Zamków uciekli.

Więc dopiero się rozpytywać, jak to tam było. A było tak, jak Rafał powiadał. Jednego razu, kiedy Turcy mglistym wieczorem wyprowadzili podjazd z fortecy, Rafał, Prokop, Gejza i jeden z kozaków, (bo drugi, wysłany z listami do Króla, nie wrócił) wśliznęli się między piechotę, z nią wyszli po za mury fortecznej a stamtąd uciekli. Zażyli potem niezmiernie wiele niebezpieczeństwa, trudów i nędzy, ale przecież się szczęśliwie przez górne Węgry na Spiz przebrali a stamtąd dojechali do Zahoczewia.

— A ja po Waści żydów posłałem, — rzecze Borowski — i dałem im dwanaście tysięcy talarów, aby cię wykupili.

— Żadni tam żydzi nie przyjeżdżali z pieniędzmi, — powiedział Rafał. Był ci tam jakiś żydek około Niepokalanego Pojęcia Najświętszej Panny, powiadał się z Balogrodą i widział się z Gejzą, ale go Gejza odprawił z niczem — a potem innego nie było.

— A to mnie moje talery teraz przepadną, — rzecze Borowski, — ale jeśli przepadną, to mi je kahał powróci, bo mam na to oblig od Dyma.

— Nie dopuszczę ja, aby przepadły, odpowie Rafał, — bo ja je powrócę, jeżeliby je żydzi ukradli.

— Już to jest sprawa Borowskich, — rzekł ojciec Krzysia i zaraz dodał wesoło: — Mój panie zięciu! bardzośmy niecierpliwie tutaj na ciebie czekali. Kiedyż więc ślub? Jutro najświętszej Panny Gromnicznej, dzień to szczęśliwy i prawie weselny, bo kto tylko może, to sobie go obrała do ślubu.

Więc Rafał spojrzał na Krzysię, ale nie otrzymał od niej żadnej odpowiedzi, stała jak martwa, z oczyma spuszczone mi do ziemi. Spojrzał na matkę a matka także milczała. Rzecz więc według swego własnego natchnienia:

— Radbym ja bardzo, ale nie może to być. Muszę pierwszej zająć do siebie, a tam jeszcze wszystko jest w tym porządku, jak było przy oględzinach. Zawsze to choć kilka dni będzie potrzeba na to, ażeby przygotować pokój na przyjęcie gości.

— I nam też także daj kilku potrzebować.

— A znów odkładacie! — rzecze Borowski, ale wesoło, bo zaraz dodał żartując: — nuż nowa wojna tymczasem buchnie.

Więc Rafał śmiał się i mówił:

— Wątpię ja bardzo, ażeby się Krolowitak przedko nowej wojny zachciało. Zrobił on i tak więcej, niż był powinien: niechże teraz Niemcy spróbują, jak się tam z Turkami uporają bez niego.

— Ale Borowski przerwał mu, mówiąc:

— Więc ja wam pozwolę odłożyć ślub do niedzieli, ale nie na później.

— A tak wszyscy na to przystali bo wówczas nie godziło się nikomu oponować woli ojcowskiej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dzienniki rosyjskie potwierdzają obiegającą od pewnego czasu wiadomość, że konsulatom rosyjskim wydano surowy rozkaz, by przestrzegali dawno już zapomnianych przepisów, według których konsulatory nie mogą wzywać paszportów żydów minimeckich bez specjalnego pozwolenia ministerstwa spraw wewnętrznych. Z pod tego przepisu wyjęci są dyrektorowie pierwszorzędných banków i szefowie pierwszorzędných domów bankowych, którzy udają się do Petersburga dla operacji finansowych.

zarzutów do Rosyi, ugodzie do gotowe
brawa Rosyi do pieki nad Buł
o wystąpienie Rosyi w obronie swo
interesów, stanowi po części kompen
wobec pośrednictwa Austro-Węgier
Serbii, a gdy żadne z Mocarstw
bezem przesileniu nie ubiegało się, by
zapewnić materyalne korzyści na p
wyspie bałkańskim, to i pesymistyczne
barwania wspomnianych już organów,
okładają obecnie uzasadnienia. Ambi
Rosyi nie doznała wśród ostatnich p
ich doświadczeń żadnego uszczerbku.
Kolewkie protestować należy przeciw
pesymistycznemu wywodom, to z
giej strony względnych korzyści stworz
sprzeczni nie można też przedstawiać w s
le zbyt jasnem. Możemy zapewnić, że
rządowych kołach rosyjskich nie wi
bynajmniej, żeby stan rzeczy, który u
równy został, mógł być trwałym, albo c
na dłuższy czas utrzymanym, przeko
jedynie o tem, że żywioły mogące w
pozar, do niedawna groźne, został
radę usunięte. Istnieje więc zamiar ko
wania z uzyskanego chwilowo pokoju i
sprężenia gorliwie do pracy, żeby istni
sprężności na półwyspie Bałkańskim,
możliwości złagodzić i doprowadzić do j
goś porozumienia pomiędzy państwami
zami, do porozumienia, któreby wyklu
możność nowych zatargów.

Również bezpodstawną jest pogłoska o lekceważeniu zastąpieniu posła rosyjskiego w guberni, p. Melnikowa, generałem ks. Dolgorukowem, który obecnie sprawuje na dworze rosyjskim funkcje wojskowego pełnomocnika.

Według nowo zatwierdzonych rozporządzeń, kandydaci na posady rabinów w gminach...

(m) Rada miejska na wczorajszym posiedzeniu przyjęła do zatwierdzającej wiadomości bardzo obszernie sprawozdanie swojej komisji drożynianej, która pod przewodnictwem radcy p. Budyńskiego badała przyczynę panującej we Lwowie drożyny artykułów żywności i zastanawiała się nad sposobami zapobieżenia drożynie. Uwagę swoją skierowała komisja głównie na drożynę pieczywa i w tym kierunku wydała następującą opinię: Badania mierze wydała przekonaniu, że ceny pieczywa mogły być niższe, że jednak w dzisiejszych stosunkach trudno wymagać od piekarzy obniżenia cen, gdyż oni z małemi wyjątkami zostają w niedrogości krytycznych stosunkach finansowych i nie mają kapitału do rozwinięcia swego przemysłu. Zdaniem komisji w drodze konkurencyjnego obniżenia przez piekarzy nie osiągnie się obniżenia cen pieczywa; potrzebna jest do tego inicjatywa ze strony władzy. Jako wynik badań przesyła komisja następujące wnioski, które po przyjęciu i przeprowadzeniu może podnieść brobytno piekarzy i umożliwi im obniżenie cen pieczywa: I. Zmniejszenie ilości gatunków młynarskich i w tym celu zwolnienie wiecu młyników. Ograniczenie wydawania kart przemysłow-

— Z Akademii umiędzynarodowej
10 lutego b. r., odbyło się posiedzenie
działu historyczno-filozoficznego, pod pr
dnictwem dyrektora prof. dr. Heyzmann
którem prof. dr. Smolka przedstawił s
projektów reformy wojskowej i skarbow
Zygmunta I. Na sejmie krakowskim p
1512, ułożył król z kołem senatorskim p
reformy skarbowej i wjskowej, polegając
zasadzie skupienia służby wojskowej w
litem ruszenia. Celem projektu było:
rzenie stałej armii dla potocznej obrony
sów 2600 koni, 400 piechoty i artyleryi
obrony tej przykładać się miały trzy czy
1) skarb prywatny królewski, 2) duchow
stwo i miasta, 3) społeczeństwo ziemi
Skarb prywatny królewski miał wziąć na

zold dla hetmana oraz utrzymanie 300
artylerji. Duchowieństwo miało płacić
2000 florenów, co wraz z dochodem z
czepowego starczyło miało na utrzymanie
głównego oddziału jazdy (300 koni) i p
Pobór łanowy, ciężący na kmieciach i p
włostwach, duchownych i szlacheckich m
zniesiony, pospolite ruszenie ogranicz
najkonieczniejszych potrzeb (obrony kr
wnętrzej). Natomiast każdy szlachcic
nat, obowiązany do pospolitego ruszenia
dum facultatem bonorum, miał płacić
kwotę od konia, według ilości koni. Jaki
starostaż na pospolite ruszenie. Obok
dział ziem koronnych na 5 okręgów, c
datkowo spadać miał kolejną co rok na
okręg. Każdy szlachcic posessyont na
rozłożyć przypadający nań kontyngens
wy na swoich kmieci, którzy odtąd
nie byłiby płacili; on jednak odpow
wobec skarbu. Projekt powyższy miał
wadzony na lat pięć na próbę, dopóki
obejdzie pięćiu okręgów. Projekt ten
najpierw na sejmiku generalnym wiel
w Kole 25 kwietnia 1512, gdzie go
z tą zmianą, że zamiast proponowane

10r. 00 512, uległ projekt znacz-
 niotkow 500 projektów przy-
 niejszym 500 projektów przy-
 i zasa 500 projektów przy-
 utrzymano 500 projektów przy-
 czając skupo 500 projektów przy-
 zastępczego, natomiast obowiązek służby ogra-
 niczono na czas od Wielkanocy do św. Mar-
 na. Korona wraca jednak do dawnego projektu
 i przychodzi z nim znowu przed sejmik gene-
 ralny wielkopolski w Poznaniu, w styczniu
 1513. Szlachta wielkopolska godzi się znowu
 na pierwotne brzmienie projektu, podnosząc
 kwotę relucyi na 12½ fl. od konia, ale z tym
 warunkiem, że Małopolska zgodzi się na to
 podwyższenie. I na sejmiku małopolskim w
 Korcynie, na wiosnę 1513, projekt przeszedł,
 nie zgodzono się tylko na podwyższenie kwoty
 relucyi, proponowane przez Wielkopolan. Od
 Małopolski, jako pierwszego okręgu zaczęły się
 lustracyjne dla ustanowienia kontyngensu podat-
 kowego, jakiby na każdego possessyona przy-
 padać. Wśród tych lustracyj rzecz cała upadła,
 do wykonania nie przyszła. Na posiedzeniu ad-
 ministracyjnem zatwierdzono wybór dra Wła-
 dysława Abrahama, dra Bronisława Dembiń-
 skiego i Józefa Wolffa, na członków Komisji
 historycznej.

rzystwa politechnicznego odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 6 wieczorem, w sali rysunkowej miejskiego muzeum przemysłowego w ratuszu. Na porządku dziennym wykład prof. Rychtera „O wrażeniach z podróży naukowej.

czyeli szkół wyższych odbędzie się w sobotę dnia 13 b. m., o godzinie 6 wieczór, w sali fizyki szkoły realnej. Na porządku dziennym: 1. O jednorazowej nauce w szkołach średnich, ref. dr. Józef Żuliński; 2. W sprawie nauki języka polskiego i niemieckiego, ref. dr. Zygmunt Samolewicz; 3. O podzieleniu kątą na trzy części, Władysław Kretkowski.

„Skała“, ulica Mickiewicza l. 28, wieczór
własnym, deklamacyjny połączony z odczytami
muzykalno- 500-letniej rocznicy Unii Litwy
na część Początek o godzinie 6 wieczór.

skim. Miasto nasze miało dziś „Przebudzeni
prawdziwie okropne. „Pali się teatr“ było
budką, hejnałem dnia. W rzeczy samej pa
się gmach teatru Skarbkowskiego, szczególnie
jednak nie scena, nie teatr właściwy. W
chwili niebezpiecznej

new, kiedy jeden ze sprawujących rent w gromnym gmachu teatru Skarbkwowskiego sów, wbiegł do centralnej stacyi telefonów, mieszczonoj w lokalu narożnym od placu Gochowskich i ulicy Kaźmierzowskiej, na III piętrze gmachu teatralnego, z oznajmieniem, podejrzany dym ściele się w korytarzach nika gmachu od kościoła P. M. Śnieżnej Skiem oznajmienia telefonicznego straż pożarni miejska w kilka minut była na miejscu, ani wyprowadzeni na strych bezzwłocznie słukładu telefonicznego. ani strażacy pożarni mogli w pierwszej chwili wykryć źródła ognia a kiedy nareszcie im się to powiodło, żelazna blacha dachu była już tak rozpalona, dobyły się ze strychu dymy tak duszące, że o kalizowaniu ognia nie mogło. Miejscem tem stał, mowy być nie mogło. Miejscem tym strych nad kloakami północno wschodniego narożnika gmachu, przypierającemi bezpośredni sceny. Około godziny 3/4 na 6 rano półniskupem wydobyły się nad tym narożnikiem dopiero liczni mieszkańcy gmachu (około 100 osób) zaalarmowani zostali wieścią o groźniebezpieczeństwie. Wyobrazić sobie łatwo, w jaki sposób w tem istnem mrowisku ludzi, znajdowało się Iwowie pod nazwą teatru Skarbkwowskiego Do stu rodzin, zamieszkujących gmach, było zabezpieczyć swoje mienie, zabezpieczyć swoje drogi.

Szczęściem, w chwili wybuchu p
który, jak się zdaje, powstał skutkiem pę
kolumna, wczoraj pod kontrolą kominiarzy i
pożarnej wypalanego, i przez całą noc
się powoli powiązaniu dachowem po
wschodniego narożnika — panowała zupeł
sza powietrza. Szczęściem, że kiedy już
godzinę 9 rano zerwał się wiatr, cały
pożogi unosił płomień w kierunku prze
od sceny, w stronę południowo-wsch
w stronę ulicy Teatralnej, gdzie pożar
parł się silny mur ogniu, przed
laty właśnie wzniesiony na ścianie po
wo-wschodniego narożnika, od strony
c. k. dyrekcji policyi. Gdyby nie ten
śliwy zbieg okoliczności, wątpliwy istota
leżało, czy piękny nasz Muz
tek, w tej chwili nie byłby kupą gruzu
akcja straży pożarnej, która rzeczywi
dokonała i zastępuje na największe po
skierowana, skupiona była u ściany
wej, rozgradzającej źródło pożaru o
ściana ta, skutkiem przepalenia ju
miejscach popękała — mimo to płom
dostały się na scenę.

przyjęto
kwoty 6

cy, że scenie sama okupowana była przez dwa bataliony wojska, od wszelkiego wypadku; mieszańcom gmachu zaś dostarczono kilkuset rąk do wynoszenia rachomości. Na scenie poprzeczono wszystkie sznury, podtrzymujące u stropu dekoracje, tak, że te ostatnie, leżąc na podłodze mogły być w razie niebezpieczeństwa każdej chwili wyniesione na podwórze.

Do godziny 12 w południe sytuacja była taka, że można było uważać pożar za zlokalizowany. Na pochwałę naszej straży pożarnej, miejskiej i ochotniczej, powiedzieć możemy, że ogień nie został dopuszczony nawet na trzecie piętro gmachu w miejscach, gdzie całe wiązanie było słoneko.

Dla teatru naszego, ciós to niewątpliwie dotkliwy, żywimy jednak przekonanie, że nasza publiczność, nie zrazi się tym wypadkiem który zresztą najzupełniej oszczędził scenę.

J. E. p. Namiestnik, oraz p. Prezydent
miasta, zwiedzili miejsce pożaru szczegółowo.

Godzina 1 w południe: Wszelkie niebez-
pieczeństwo rozszerzenia się pożaru przemigło.
Straż pożarna zasługuje na wszelkie uznanie
pochwaly.

W teatrze nie będzie dziś przedstawienia

— **Do komitetu opieki nad wygnan-**
cami z Prus wpłynęły za pośrednictwem admi-
nistracji *Gazety Narodowej*, następujące datki
urzędnicy i strażnicy akcyzowi we Lwowie 6
zł. 20 ct., ks. Jan Trapiński z Kamionki Stru-
miwskiej 15 zł., p. A. Turliński z Ickan 21 z
65 ct., p. Olszewska 3 zł.

— Wykaz dzieł sztuki, rozlosowany

w dniu 28 lutego 1886 r. pomiędzy Członko-
krakowskiego Tow. Przyjaciół Sztuk Piękny-
za rok 1885, ułożony w porządku arytmety-
nym: nr. akcyi 7848 ks. Januszewski „Popie-
sie Szujskiego” z brązu, Hakowski J. 38 z.
nr. akcyi 7855 dr. Żelazowski Wiktor „La-
Seymour”, medziorzt 6 zł.; nr. akcyi 801
ks. Świderski Kajetan „Głowa niewiasty”, T
bacz Józef 75 zł.; nr. akcyi 8038 Paszkow-
Marya „Groby Kalifów”, chromolitografia 5
nr. akcyi 8042 ks. Niedziałkowski K. „Chł-
szwabski”, Zuber Julian 50 zł.; nr. akcyi 81
Sikorski Emil „Popiersie Szujskiego” z brzo-
Hakowski J. 38 zł.; nr. akcyi 8268 Dowg-
Jan „Chrzesł św. Stefana”, heliogramura 6
nr. akcyi 8219 Dąbrowska „Dla siostrzyczek
pop. z terakoty, Langman Zygn. 75 zł.;
akcyi 8273 Libman Adolf „Memnony egipskie
chromolitografia 5 zł.; nr. akcyi 8310 Brach-
Włodz. „Hiszpan” pop. z terakoty, Petry-
otr 15 zł.; nr. akcyi 8314 Pawłowski S.
aw „Zupa rymfordzk.” heliogramura 5
akcyi 8322 Toeplitz Szymon „Typ sł-
terakoty, Lewandowski Stan.
zł.; nr. akcyi 8446 Horwata Gabriela „K-
wana wielbłądów” rysunek Sandoz Adolf 7
nr. akcyi 8492 Kargowski „Szkoła w Aten-
medziorzt 24 zł.; nr. akcyi 8542 Dębski
bert „Wenecyanka”, Abramowicz Bron. 40
nr. akcyi 8569 Łappa „Zbiór siana”, N-
czykiewicz K. 40 zł.; nr. akcyi 8694 Sztu-
ski Henryk „Wnętrze kościoła św. Marka”
Tondos Stan. 175 zł.; nr. akcyi 9781 Ka-
w Bochni „Sabala” pop. z terakoty, Mac-
125 zł.; nr. akcyi 8808 Macura Andrzej „
czór” rysunek, Drożdżyński Ant. 40 zł.;
akcyi 8860 ks. Walterbach „Mnich stud-
Kruszyński Jan 90 zł.; nr. akcyi 8885 U-
nowski Napoleon „Zagroda wiejska”, Gra-
ka Ant. 60 zł.; nr. akcyi 8979 Piotr-
Franciszek „Dama XVII w.”, Abramowicz
40 zł.; nr. akcyi 8996 Bodyński Roman
ka jeleni”, medziorzt 5 zł.; nr. akcyi
Zalewski Romuald „Sosna”, heliogramu-
złr.
(Dok. nast.)

— Stan powietrza. Prognoza na następującą, od godziny 12 w południe 12 według spostrzeżeń stacji c. k. szkoły chemicznej: Przy wietrze o niepewnym kierunku i średniej temperaturze dnia około -4°C się wypogadza, powietrze więcej niż wilgotne i mgliste, opadu nie ma co na nieznaczny, intro pogoda możliwa.

— **Zapiski policyjne.** Skrad
oszkłą wystawową wityrą, zawierającą
nitur męzki z szarego płóciuka, koszulę
kie kratkati, szarej wartości 12 zł., p
ulica Rуска; sakiewkę z kwotą 6 zł., z
z kartą jazdy koleją po żniżonej cenie, z
wa do Tarnopola i napowrót, opiewa
imie p. Julii Weber. — Zgubiono zast
kartki, jedną banku kredytowego z dnia
tego b. r. l. 2.655 na srebrny zegarek
zł., a drugą banku ruskiego l. 8.872
kółczyk, za 3 zł. 50 ct. zastawiony; z
czyk brylantowy kształtu stokrótki,
150 zł.

— **Sędziwy wiek.** W Łęczycy staruszka, zwykle nazywana Grzybowa, oczywiście za Piltzową, która skończyła rok życia. Teraz już niedomaga i ciężać nie może, lecz umysłowo jest jeszcze towarzyską. Rodzina rozproszona nie przychodzi do pomocy; mieszka w dwóch ubogich domach, starych żołnierzy. Ludzie miłośnicy o jej koniecznych potrzebach. Był nadwornym medykiem u książąt w Nieborowie; przypomina też Stanisława Augusta, i chętnie mówi

ściu, jakiego raz doznała, mogąc przechodzącego ulicą w Warszawie Kościuszkę pocałować w rękę.

— **Bociany.** W tych dniach do wsi Osmolice, w pow. lubelskim przybyło pięć bocianów. Ponieważ znalazły stawy zamazane, a łąki całkiem pokryte grubą warstwą śniegu i lodu, przeto zbliżyły się do dworu Osmolickiego gdzie właściciel, hr. Stadnicki, zarządził gościnne ich przyjęcie, bo kazał otworzyć dla nich oborę i stale wydaje im pożywienie, nawet gotowane i gorące. Wychudzone bociany z wdzięcznością przystępują każdemu razem do miski, jakby przyswojone domowe ptactwo.

— **Okropny wypadek.** Dziennik Belgijski z 26 lutego donosi: okręt awizowy *Ville d'Anvers*, wrócił do portu około czwartej godziny. W niedzielę opuścił był Nieuwediep. (Helder). W powrocie, okropny wypadek zdarzył się na tym okręcie... Pierwszy porucznik p. Derette wraz z dwoma majtkami utonęli, w chwili, gdy spuszczała łódź. Porucznik zginął zaraz, nie pokazawszy się nawet na powierzchni morza. Majtek van Hulle, po kilku wysileniach poszedł na dno o dwa metry od ratunkowej liny, którą mu rzucono. Majtek Mayer, który uciekł się o szczytki łodzi został wyratowany.

— **Wystawa powszechna** odbyć się ma w roku 1887 w San Francisco (Kalifornia). Koszt wystawy obliczone zostały do dwóch milionów dolarów, a czas jej trwania nie ma przenosić sześciu miesięcy. Komitet złożony ze znaczniejszych obywateli miejscowych, postanowił zażądać od kongresu subsydium na urządzenie wystawy.

— **Miny złota.** Oficjalny dziennik rządowy republiki Argentyńskiej donosi, że odkryte zostały na samym krańcu południowej Patagonii, u przylądka Wirginia, pokłady złota bardzo znaczne, których kopanie może przynieść daleko więcej korzyści jak miny Kalifornii i Australii. Odkrycie to zostało uczynione przez wyprawę, której rząd polecił zbadać tych części kraju. Złoto znaleziono w piasku rzek, i w grubych ziarnach w górach. Jest to wypadek bardzo pomyślny dla republiki Argentyńskiej, gdzie dotąd z braku kruszcu są w obiegu tylko papierowe pieniądze. Dawniej już pewien podróżny don Ramon Lista, zwrócił był uwagę na prawdopodobieństwo min złota w południowej Patagonii.

— **Woda fiołkowa.** Zakupić w aptece od ośmiu do dziesięciu łutów korzenia fiołkowego. Potłuc go na drobne kawałki i zalać półkwartą spirytusu winnego, bardzo mocnego. Pozostawić do wygryzienia przez dwa tygodnie. Od czasu do czasu zawartość mieszać. Po upływie oznaczonego terminu przecedzić płyn przez bibułę, przelać do fiakonu i szczelnie zakorkować. Będziecie miały, szanowne panie doskonałą wodę fiołkową, chociaż sezon fiołkowy jeszcze nie nadszedł. Napuścić codziennie kilka kropel tego płynu do miednicy z wodą i myć w niej dzieci, ale tylko te, które są grzeczne. A co za satysfakcja dla matki, kiedy ktoś z obcych pocałowałszy dzieciaka, co zawsze raduje serce macierzyńskie, zamiast się skrzywić i bezwiednym ruchem sięgnąć do kieszeni po chustkę, zawoła ze zdziwieniem: „Ach! jakże małe pachnie!” i pocałuje go zaraz w drugiego buziaka.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha 1. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z d. 11 marca)

(L) Przewodniczący prezydent p. W. Dąbrowski odczytał następujący wniosek naglący podpisany przez dr. A. Małeckiego jako wnioskodawcę, i kilkudziesięciu innych pp. radnych:

„W chwili, w której wobec świata całego stwierdzono potęgę i niespożyty wartość polskiej kobiety, wypada uczcić Tę, na której tyloletnią działalność patrzymy z uwielbieniem.

„Księżna Jadwiga Leonowa Sapieżyńska błyszczy wśród naszych niewiast jako najlepsza Polka, najzaciejsza Matrona, największa biednych Opiekunka! Ona to należąca sercem, działalnością i zasługami Swemi do całej Polski, jest i grodem naszego długoletniego mieszkanka, i tu z bliska patrzymy na Jej wielkie cnoty i niezamącony niezem patriotyzm — patrzymy na Jej ofiarną i w sprawach publicznych gorliwość — patrzymy przedewszystkiem na Jej sąd sprawiedliwy i zapał, którym płonie dla wszystkiego, co drogiem jest dla naszej ojczyzny.

I dlatego w dowód czci i uznania dla najsłlachetniejszej Niewiasty i najlepszej Polki czynimy wniosek:

Święta Rada uchwali:

1. Gmina król. stoł. miasta Lwowa każe wybić medal pamiątkowy ku

czci księżnej Jadwigi Leonowej Sapieżyńskiej.

II. Poleca się Magistratowi, aby celem przeprowadzenia tej uchwały, poczynił stosowne wnioski.

III. Uprasza się p. Prezydenta, aby o uchwałę niniejszej zawiadomił bezzwłocznie najczcigodniejszą księżną Jadwigę Leonową Sapieżyńską.

Dr. A. Małeckie w świetnym, jak zwykle, przemówieniu, słowem gorącym umotywował powyższy wniosek. Godniej nie może Reprezentacja stołecznego miasta zakończyć trzyletniej kadencji swojej, jak oddaniem czci najsłlachetniejszej niewiastce, której półwiekowa działalność w tym grodzie, każdego przejać musi czcią i uwielbieniem. W dziejach naszych dwóch stolic, mamy już wskazówkę, w jaki sposób czcić należy zasługi niewiast: Kraków, przed laty uczcił w podobny sposób zasługi najczcigodniejszej matrony.

Huczne oklaski towarzyszyły tym wymownym słowom, a Rada przyjęła jednogłośnie powyższy wniosek naglący.

P. prezydent zawiadomił Radę, że z depozytu sądowego podjął już legat s. p. Probusa Barczewskiego na rzecz miejskiego muzeum przemysłowego, który to legat, po zaplaceniu wszelkich należności wynosi 19.432 zł. 90 ct. Sekcja II uchwaliła kapitał ten ulokować w papierach Banku krajowego i w listach hipotecznych.

Z innych spraw, wczoraj załatwionych, podnosimy drugą uchwałę co do sprzedaży gruntu miejskiego na Zofijówce p. Brunekowi, tudzież pierwszą uchwałę, mocą której ma być od p. Ferdynanda Pietscha zakupiona realność przy ulicy Łyczakowskiej, za kwotę 60.000 złr., na cele wojskowe. Uchwalono w końcu zakupić kawał gruntu od p. Heinrichowej, na dalsze rozszerzenie cmentarza łyczakowskiego.

Na tych uchwałach, zakończyła się trzyletnia działalność ustępującej Reprezentacji miejskiej.

Prezydent p. Dąbrowski, odczytał bardzo obszerne i wyczerpujące sprawozdanie, przedstawiające czynność ustępującej Rady. P. prezydent dziękował ze wzruszeniem pp. radnym za pracę gorliwą i za wspieranie go radą i czynem w najlepszych chęciach i zamiarach, skierowanych zawsze ku dobru powszechnemu; podziękował także gremium magistratualnemu, za sumienne spełnienie obowiązków.

Dr. M. Madejski, jako najstarszy w Radzie kolega p. Dąbrowskiego, w imieniu ustępującej Rady, podziękował p. prezydentowi za niezmierną i najgorliwszą pracę około dobra stolicy. Każdy czyn prezydenta Dąbrowskiego, był zawsze nacechowany jak najlepszą chęcią i był podjęty w najlepszej wierze.

Po serdecznym pożegnaniu radnych z prezydentem, zamknął p. Dąbrowski 134 posiedzenie IV kadencji, Reprezentacji m. Lwowa.

Z Paryża.

(Ciąg dalszy.)

Kiedy mówimy o poetach, pozwólcie że dodam tu słów kilka o książce, którą niespodzianie, i dotąd jeszcze niewiem z czyjej łaski, otrzymałem w darze, będzie temu że trzy tygodnie, a może i więcej... Wiem tylko, że znaków pocztowych, że mi przychodzi z Rzymu... Mam ja tam starych znajomych, starych przyjaciół; ale kto z nich przypomniał mnie sobie, i w tak dobrą chwilę? kto mnie tak hojnie, i tak miło obdarzył? — Niewiem. Posyłam mu więc tutaj, najszczerze, najserdeczniejsze podziękowanie, za dar tak cenny... A gdy wam powiem, co jest za dar? sami przynajmniej słusnie uczynili, obrawszy tę drogę Gazety Lwowskiej, jako najkrótszą, by przesłać moje podziękowanie temu, komu się należy.

Posyłka, zawierała w sobie książkę... Jest to małe i 4to format używany niegdyś we Włoszech, w XVI i XVII wieku przez najlepszych wydawców... Piękność formy, ozdobość zewnętrzna, wytworność staranna druku, dowodzą że tu nie szczędzono kosztów, i że dzieło miało swoją wartość...

Tytuł tej książki powie o jej wartości najlepiej; brzmi on: „*Leonis XIII, Carminum*”. Nie myślę wdawać się w krytyczny rozbiór dzieła; powiadam mi zresztą, że Ojciec święty, dając swe zezwolenie profesorowi Jeremiaszowi Brunelliemu, na wydanie tej książki, zastrzegł, aby dochód z jej sprzedaży był przeznaczony na korzyść patronatu w Udinie, które Ojciec święty, szczególną otacza opieką. Jest więc już dziś złożona, pewna liczba egzemplarzy u paryskiego wydawcy i księgarza, Palmé, przy ulicy *des Saints Peres*, pod nr. 76 i tam ciekawych czytelników moich odsyłam.

Zbiór ten, powiększej części łacińskich rymów, należy do szczęśliwych czasów, kiedy

panujący dziś Papież, był jeszcze biskupem w Peruggii i kiedy jedyną rozrywką dostojnego Pasterza, były te jakby ćwiczenia wykwintne i delikatne na wzór owych nieśmiertelnych śpiewaków, ze złotego wieku Augusta... Profesor Brunelli, jest to jeden ze współpracowników dawniejszego biskupa z Peruggii. Był on tam wówczas profesorem literatury w seminarium, i z tego powodu, przypomina w swej przedmowie do *Carminum*, bardzo piękną i budującą okoliczność z życia swojego biskupa...

Kiedy w skutek rewolucyjnych zaburzeń kardynał Joachim Pecci zmuszony został ustąpić ze swego biskupiego pałacu w Peruggii, schronił się wówczas do seminarium, gdzie spokojnie i z największą prostotą zajmował się wszystkim, cokolwiek mogło się tyczyć wychowania i nauki alumnów tego zakładu. „Byłem ja wówczas, powiada Brunelli, profesorem literatury w tem seminarium, i pewnego dnia, nie pamiętam już dzisiaj, z jakiego powodu, kiedym się spóźnił na lekcję, wchodząc pospiesznie do klasy, i kogoś tam znajdując na mojej katedrze, oto Jego Eminencję kardynała-biskupa Pecci, który *stante pede* zastąpił me miejsce, i wykladał uszczęśliwionym dzieciom. Błagałem go wówczas, aby raczył i dalej ciągnąć swoją wymowną lekcję, a sam usiadłem pomiędzy jego słuchaczami.

To wspomnienie wydawcy, który pozostał wierny swojemu uwielbieniu i czci dla swego dawnego biskupa i przełożonego, ile przynosi zaszczytu światłemu profesorowi tyle nadaje chluby, wielkiej godności, prostocie, i prawdziwie ewangelicznej enocie Ojca św. Nic więc dziwnego, że ta miłość i ta cześć ludzi, którzy się zbliżali i zbliżają do jego osoby, pozostała i dotąd nienaruszona i w całej swej sile; i że wdzięczny profesor zebrane starannie rymy swojego biskupa złożył dziś u stóp Papieża, prosząc o błogosławieństwo i upoważnienie, aby mógł je udzielić ludziom dobrej woli. Rozbiera książki, powtarzam, nie mogę i nie śniem, powiem tylko, że pięknoscą formy i czystością języka, może posłużyć wzorem dla tych, którzy nie zapomnieli jeszcze uprawiać łaciny. Są to hymny i poebne pieśni; są tu listy i krociuchne rymy co przyjaciół; są przygodne wiersze łacińskie i włoskie, zachwycającej formy i czystości języka. Jest tam wiele pięknych i ciekawych rzeczy; jest i autobiografia dostojnego autora, skrócona na wzór Horacego *Epistol*; nosi ona tytuł: „*De se ipso*” Anno MDCCCLXXV.

Z prostotą i prawdziwie poruszającym wdziękiem autor opowiada nam szczęśliwą swą młodość, spędzoną w rodzinnym swem Carpinetto, i wśród otaczających je gór Apenińskich; swoje pierwsze nauki u OO. Jezuitów; pierwsze otrzymane laury naukowe w Rzymie; cały przebieg długiej kariery; nuncyaturę w Belgii, której wspomnienie zdaje się być najmilszą autorowi *Carminum*.

Takim jest dar niewiadomej ręki — dziękuję zań — i raz jeszcze powiadam: Bóg zapłać!

Jest to czas, kiedy w Paryżu wystawy sztuk pięknych mnożą się niezmiernie. Przygotowanie na wystawę doroczną, bliski termin wyjazdu cudzoziemskich Nabobów, po spędzonej zimie w stolicy, potrzeba zarobku — są głównymi powodami do tych ekspozycji prywatno-publicznych — bo są takie, gdzie się za wejście płaci, jak n. p. w Sali Petit — a są niektóre, gdzie się darmo wchodzi — za biletami, a nawet i bez biletów.

I tak w sali Petit, przy ulicy Szeze, mamy piękną wystawę; Towarzystwa akwarelistów francuskich. Tradycje tej sztuki, w której francuscy malarze zajęli od dawna jedno z pierwszych miejsc w świecie całym, tradycje czystego smaku, blasku, kolorytu i doskonałego rysunku, przechowały się i dotąd. Spotykamy się na tej wystawie, powtarzającej się od lat kilku corocznie, z imionami znanych dobrze i ulubionych tu artystów, jak: ośmdziesięcioletni zapaśnik w tym rodzaju, dziekan akwarelistów francuskich, niezmordowany w pracy p. Eugeniusz Lami, de Beaumont, Leloir, Vibert, Lambert i t. p. A obok nich kilku nowych, wczoraj jeszcze nieznanym szerszej publiczności, a dziś już sławnych i wziętych. Zapowiadają nam nawet nowy wynalazek, za pomocą którego akwarela jak malowidło olejne staje się niezmienną i nienaruszoną w całym swym blasku. Sprawdzimy to za parę set lat, tymczasem cieszymy się nadzieją wiecznej stałości czy ustalenia.

Jako kompozytorka i mistrzowskie wykonanie, dwie akwarele tej wystawy zasługują na szczególną osobną wzmiankę, są to: Maurycego Leloir, Karnawałowe wybryki, scena w biurze komisarsza policyi. Poświęcone to Guy de Maupassantowi w dowód przyjaźni. I dowód musi być miły i przyjemny bardzo, bo ta piękna ilustracja przypomina jedną ze scen opisanych w powieści Maupassanta. Jestto jeden z tych dozwolonych i pełnych doskonałej werwy obraz-

ków, w których Francuzi nie mają sobie równych. Te cztery dziwacznie przebrane figury stojące przed biurem komisarsza policyi, a z których jakiś rudy jegomora z ogromnymi skrzydłami archanioła, ma załadowaną i najgłupszą minę, są to typowi rysownicy figuranci karnawału, których malarz schwycił żywcem, przy wyjściu z jakiegoś baliku z przedmieścia.

Znakomitszą jeszcze pod względem kompozycji i pojęcia przedmiotu jest akwarela p. Morota (Amancjusza), przedstawiająca zajądłą walkę dwóch Włochów, zapaśników z powodu amarów. Młoda Rzymianka w stroju malowniczym Transtewerynek, siedząca na stole w postawie madonny, z największym spokojem i obojętnością patrzy na tę homeryczną walkę, jakby liczyła adama. Ona to jest widocznie powodem i przysługą miotem tej szalonej bójki pomiędzy dwoma ludźmi. Jeden z walczących, postrzępioną głową, starszy trochę wiekiem, z pogoloną twarzą, to mieszczuch i może być mężem lub ojcem tej młodej madonny, schwycił on silnym ramieniem za ramię młodszego a odwiezionym taburetem drugiej ręce grozi roztrzaskaniem młodego wy. Przeciwnik zaś jego jedną ręką opiera gwałtownie ramię duszące mu szyję, a drugą wiska w obnażone piersi rywalując na nim skreconą w silnej pięści szulę. Ci dwaj zapaśnicy, walczący jak dwa wściekłe brytany, są przedstawieni w chwili największego wysilenia; czują z taburetem szczególnie, któremu zawisłone z wściekłości oczy, zdają się wyłazić, jest przerażającej rzeczywistości. Ta akwarela jestto jedno z tych dzieł sztuki, gdzie wszystko jest do i piękne, prawdziwe *Capo d'opera*.

Zaraz po tych dwóch pierwszych miejscach należy się p. i całej jego gromadce kotów. A przejał naturą, tak doskonale i czaje narowy i obyczaje tych prawdziwie mu się należy, nazwano Greka *Mialis*a. Niewyobrażalną siłą zwierząt, oddajmy zasługę chwale, białemu koniowi p. J. wisa Browna jestto wspaniały kartki i tryumf kolorysty i rysownika do obrazu, zastosowane zostały chronne i ustalające, mogące zapewnić trwałość akwarelom. Malarz bardzo maleńkich rozmiarów, ale artystycznej wartości obrazek, jestto śpiewający wobec Maryi Stuart utwór dziwego patryarchy akwarelistów, wspomnianego już wyżej Eugenjusza Lami. Dość rysunku, na tak drobniutką i dziwnie dramatyczny obraz i zadziwiająco świeżość kolorytu zdaje się znać młodego i w pełnej sile będącego. Niktby się nie domyślił, że ten akwareli, ma przeszło lat ośmdziesiąt.

(Dokończenie nastąpi.)

BUDZKO.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* Targ zbożowy. *) Dnia 12 marca 1886 r.

Lwów, Pszenica 7.95 do 8.70, owsa 6.20 do 6.20, jęczmień 6— do 7.50, owies 6.50 do 7.50, groch 6— do 10—, wyka 7— do 8.50, rzepak 8— do 10—, linianka 8.50 do 10—, konieczyna czerwona 43— do 53—, biała 40— do 65—, konieczyna szwedzka 40— do 75—.

Tarnopol, Pszenica 8— do 8.75, owsa 6— do 6—, jęczmień browarny 5.50 do 6.50, owies 6— do 7—, groch 6— do 9.50, linianka 8.50 do 10—, rzepak 8— do 9.85, konieczyna czerwona 45— do 55—, biała 45— do 58—, konieczyna szwedzka — do — nominalnie.

Podwołoczyska, Pszenica 7.75 do 8.50, owsa 5— do 5.75, jęczmień 5— do 6.25, owies 5.80 do 6.25, groch 6— do 10—, wyka — do —, rzepak 8— do 10.20, linianka 8 do 9.25, konieczyna czerwona 42— do 51—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 8— do 8.85, owsa 5.75 do 6.15, jęczmień 6— do 7.25, owies 5.85 do 6.50, groch 6— do 10—, linianka — do —, rzepak 9— do 10.20, konieczyna czerwona 42— do 51—, konieczyna biała 40— do 62—, konieczyna szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5 do 10— bez odbiorcy.

Okowita za 10.000 litr. prot. loco Lwów, zł. 23.50 do 24.18.

Gotowe ziarno poszukiwane.

Uspokojenie dość dobre.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

U Najd. Arcyksięcia Rainera odbył się d. 9 b. m. wieczorem obiad familijny, na którym był obecn Najj. Pan i wszyscy przebywający w Wiedniu członkowie Najw. Domu.

Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor wyjechał do Lacromy celem odwiedzenia przebywających tam Najd. Cesarzewiczów.

Presse pisze: W korespondencyach z Bukaresztu pojawia się ponownie pogłoska, że austro-węgierski poseł przy dworze rumuńskim baron Mayer opuści niebawem dotychczasową posadę i otrzyma nominację na ambasadora w Konstantynopolu. Jak się dowiadujemy z należyte poinformowanego źródła wiadomość ta zarówno jak inne o zamierzonych rzekomo zmianach w austro-węgierskim ciele dyplomatycznym jest najzupełniej bezpodstawną.

Baron Kaulbars rosyjski pełnomocnik wojskowy przy Najw. Dworze powrócił już z Petersburga do Wiednia.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby panów Rady państwa odesłano ustawę o pomnożeniu parku ruchu kolei państwowych do komisji kolejowej, i przyjęto bez dyskusji zatwierdzając akt w sprawie Kongo, konwencyę z Siamem, tudzież Najw. rozporządzenie względem udzielenia z funduszów państwa zapomogi dla dotkniętych powodzią w Galicji, oraz w sprawie dodatku państwowego na uregulowanie Adygi. Następnie zgodziła się Izba na powiększenie fideikomisu Herberstein-Ludwigstorf, poczem nastąpiły sprawozdania petycyjne.

W dobrze poinformowanych węgierskich kołach parlamentarnych panuje silne przekonanie, iż nieporozumienie pomiędzy Rządami Austro-Węgier w sprawie cła od nafty, zostanie wkrótce uchyłone, i że ugoda zostanie ostatecznie zawarta jeszcze przed Świętami Wielkanocnymi.

Węgierscy członkowie opozycyjni zarzucający w komisji dla pospolitego ruszenia, ogłaszają w dziennikach petycję zgadzając się zupełnie na ideę pospolitego ruszenia, nie mogą przyjąć obecnego projektu ustawy, z powodu, iż opiera się ich zdaniem, na niewłaściwych zasadach; nie wnoszą wprawdzie osobnego wotum, zastrzegając sobie jednak obszerne umotywowanie swojego stanowiska w pełnej Izbie.

Przedwczoraj obradowały obie Izby Sejmu węgierskiego. Izba deputowanych prowadziła dalej dyskusję nad projektem reformy municypalnej, Izba panów zaś ukończyła obrady nad budżetem.

Kościelno-polityczna komisja pruskiej Izby panów rozpoczęła wczoraj drugie czytanie przedłożenia kościelnego. **Nat. Ztg.** pisze, iż pomimo, że obrady komisji toczą się w tajemnicy, słychać na dworze, że ustępstwa na rzecz Kurji wyszły spodziawa się jeszcze dalszych ustępstw. **Kopp** traktuje z rządem na podstawie otrzymanych od Papieża pełnomocnictw i jak się zdaje, przyrzekł ustępstwa ze strony Watykanu, jeżeli ten będzie zapożyczony w swoich żądaniach. Narady w pełnej Izbie nad przedłożeniem nie rozpoczęły się przed 20 b. m.

Oficyalny **Dziennik Warszawski** dotyka pogłoski, jaka obiegła niedawno o klasztorze rządu rosyjskiego zamknięcia chowie, tak pisze: „Co powiedzieć o kościołach, wymyślających i rozpowszechniających różne, świadomie kłamliwe wieści, jak n. p. w rodzaju tej, że rząd rosyjski zamierza zamknąć tak bardzo w katolickim świecie czczony klasztor Pauliński w Łęczyńsku? Pogłoski te były rozpowszechniane przez złośliwym zamiarem zachwiania w masie narodu polskiego zaufania do rządu, który, jakoby położył rękę na starożytną świątynię chrześcijańską, tak drogą i szczerą, gorąco wierzącym sercem. Czyż można bez głębokiego oburzenia patrzeć na zaprowadzenie tego świadomego kłamstwa, gdyż jest autentycznie wiadomym, nie tylko nie był nigdy w projekcie, ale nawet nie istniał.”

Wczoraj miał być podpisanym w Niżu serbsko-bułgarski traktat pokojowy.

Gabinet rosyjski — jak pisze **Polit.** — nie oświadczył się jeszcze w kwestyi

zwolnienia przez Portę konferencyi pełnomocników Mocarstw. Ponieważ jednak nie ulega wątpliwości, iż Rosya da ostatecznie przychylną odpowiedź, przeto już w dniach najbliższych można się spodziewać zebrania konferencyi.

Donoszą z Wiednia: Zniesienie urzędów cłowych między Rumelią a Turcyą jest prowizorycznym, które zostanie zatrzymanem aż do formalnego uznania unii bułgarskiej, poczem rząd sofijski wystąpi z przedstawieniem do Porty i do Mocarstw.

Z Paryża potwierdzają wiadomość o żywej agitacji w skrajnych kołach parlamentarnych za wnioskiem Pichona, który ma zażądać ankiety parlamentarnej dla wykrycia rzekomych wicherzeń monarchistów. Według doniesień dziennikarskich, deputowany Pichon chce udowodnić świadkami i dokumentami, że hrabia Paryża przy ostatnich wyborach wydał wielkie sumy pieniędzy i że frakcyja Orleanistów posiada gabinet dyplomatyczny z agentami w departamentach. Wnioskodawca zapowiada, że on i jego stronnicy, postanowili w razie odrzucenia przez Izbę wniosku, ponawiać go co trzy miesiące.

Dziennik Paris protestuje stanowczo przeciw projektowanemu ze strony radykałów wnioskowi i zwraca uwagę, że skoro Izba dała gabinetowi wotum zaufania, cóżby więc znaczyło śledztwo parlamentarne wobec tego wotum? Tylko obudzi nowe podejrzenia przeciw ministerstwu, a w takim razie byłoby konsekwentniej obalić gabinet.

Z Decazeville donoszą, że niektóre grupy robotników odstępują od zromy i podejmują robotę na nowo.

Niepokojać wiadomościom z południowego Anamu, zaprzeczyła półurzędowa **Agence Havas**, dzienniki jednak niezawisłe otrzymały wiadomości o rokoszu powstańców i wielkich stratach w korpusie francuskim, co wywołało w Paryżu wielkie zaniepokojenie.

Berliner Polit. Nachr. konstatują z zadowoleniem, że wszelki brak telegraficznych nowin politycznych, jest ze względu na sytuację międzynarodową, objawem dogodnym dla dyplomacji, która znajduje względne wytechnienie i nie jest zmuszona załatwiać spraw, niecierpiących zwłoki.

National Ztg. podając rezultat nowych wyborów do rady miejskiej w Rydze, które wypadły w duchu niemieckim, pisze, że wybory te mają doniosłość większą, nietylko dla miasta i prowincyi, gdyż żyłowy niemiecki występując solidarnie, pokonał silnie zorganizowaną koalicję łotewsko-rosyjską. **Rigaische Ztg.** zamieszcza z tego powodu także artykuł osobny, w którym konstatuje, że zapewniono miastu i nadał administracyę tradycyjną, opartą na rzetelnych podstawach, dobrze zrozumianych interesów ludności miasta.

Według **Standarda**, koła konserwatywne poczytują ostatnią mowę lorda Hartingtona w klubie konserwatywno-liberalnym, za zdradę interesów państwa, ponieważ mówiąc o polityce irlandzkiej Gladstona, nie protestował tak, jak był powinien. **Standard** dotąd: „Oczywista jest rzecz, że lord nie myśli oponować bardzo wytrwale zamysłom i planom Gladstona. Mowa jego, doda raczej otuchy premierowi, jego zwolnikom i Irlandczykom. Odbiera ona zato otuchę wszystkim mężom, którzy byli gotowi bronić ustaw zasadniczych, choćby z narażeniem się na niepopularność.”

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 12 marca. (Tel. pryw.) Generała Kaulbarsa, który powrócił z Petersburga do Wiednia, przyjmował wczoraj Najj. Pan na specjalnej audyencyi.

Wiedeń, 12 marca. (Tel. pryw.) Na wczorajszym posiedzeniu Rady generalnej uchwalili austro-węgierski Bank na wniosek swojej dyrekcyi, utworzyć w Jarosławiu tak zwaną agencyę (*Nebenstelle*), to jest agenturę zawiśłą od lwowskiej głównej filii bankowej, a posiadającą własne kolegium cenzorów. Agenturę tę postanowiono powierzyć firmie Strisower.

Wiedeń, 12 marca. (Tel. pryw.) Dziennikom tutejszym donoszą z War-

szawy, że ostatnie sprawozdanie Hurki zrobiło niemiłe wrażenie w Petersburgu; Hurko miał się podać do dymisji. Jako następcę jego wymieniają wielkiego księcia Konstantego Mikołajewicza, z generałem Kochanowem jako cywilnym gubernatorem.

Wiedeń, 12 marca. (Tel. pr.) Pismom tutejszym donoszą z Rzymu, że między Depretisem a Nicotera toczą się rokowania.

Wiedeń, 12 marca. Zgromadzenie miejscowej grupy kobiet niemieckiego *Schulvereinu* w dziewiętej dzielnicy wiedeńskiej zostało rozwiązane przez komisarza rządowego z powodu zająć burzliwych.

Wiedeń, 12 marca. Komisya budżetowa Izby deputowanych przyjęła bez rozpraw ustawę finansową i sprawozdanie referenta dr. Mattusza. Po zmianach przedsięwziętych przez komisję niedobór na r. 1886 wynosi 8³/₁₀ milionów, a przeto o 41 procent jest mniejszym niż w roku 1885.

Deficyt zwyczajny w r. 1886 przyjęto w wysokości 2⁶/₁₀ milionów złr. włącznie już ze zwiększonymi wspólnymi wydatkami (milion złr.). Sprawozdanie stwierdza znakomite zmniejszenie niedoboru w ostatnich dwóch latach budżetowych i widzi w tem zadawalający rezultat, który tem bardziej zasługuje na podniesienie, iż epoka ta nie była wcale pod względem ekonomicznym świetną. Niedobór ma być pokryty z czynnych zadań i istniejących zapasów kasowych.

Praga, 12 marca. Tutejsza Izba handlowo-przemysłowa orzekła 20 gł. przeciw 13 gł. potrzebę zaprowadzenia dowodu uzdolnienia przy handlu średniej kategorii, natomiast oświadczyła, że dowód taki przy niższej kategorii i handlu hurtownym nie jest potrzebnym. Niemieccy członkowie komisji głosowali przeciw powyższemu orzeczeniu i uczynili wniosek aby oświadczyć się w ogóle przeciw dowodowi uzdolnienia.

Belgrad, 12 marca. W ostatniej chwili odroczone wyjazd ministrów do Niszu do dnia dzisiejszego.

Belgrad, 12 marca. (Tel. pr.) Zmiana gabinetu w Serbii ma nastąpić dopiero po ratyfikacyi serbsko-bułgarskiego traktatu pokojowego.

Konstantynopol, 12 marca. Załatwione już zostały nieporozumienia pomiędzy zarządem tytoniowym a zarządem długu publicznego w sprawie wstrzymania transportów tytoniu do Egiptu.

Said-basza zawiadomił urzędowo Freycineta o ostatecznem uchyleniu rumelijskiej linii cłowej.

Konferencya zbierze się prawdopodobnie w sobotę. Przedtem odbędzie się przedwstępna narada u ambasadora Calice. Anglię będzie reprezentował White.

Konstantynopol, 12 marca. (Tel. pr.) U bar. Calice ma jutro odbyć się prywatna konferencya ambasadorów, ażeby określić formę, w jakiej ma być podpisany protokół.

Konstantynopol, 12 marca. Nowy ambasador angielski, Thornton, wręczył sułtanowi listy uwierzytelniające. Przy tej sposobności zamieniono zapewnienia przyjaźni, wstrzymując się jednak od wszelkich aluzji do obecnego położenia.

Paryż, 12 marca. W Izbie deputowanych hiskup Freppel uzasadniał interpelacyę w sprawie zniesienia wikaryatów. Po odpowiedzi ministra wyznań i oświaty Gobleta, Izba przyjęła zwykły porządek dzienny.

Kair, 12 marca. W sprawie obsadzenia posad oficerskich w garnizonie egipskim, przeznaczonym do Suakima, powstały nowe trudności. Mukhtar-basza chce miej-

scę te obsadzić wyłącznie tylko mużłamanami, Wolff zaś chce wyższe posady nadać angielskim oficerom.

Valparaiso, 12 marca. (Miasto portowe w Chili). Dzielnica, w której znajdują się największe domy handlowe, została zniszczona pożarem. Straty obliczają na milion dolarów.

Londyn, 12 marca. Izbie niższej podał rząd do wiadomości następujące komunikaty: W sprawie bimetalizmu nie otrzymał rząd żadnego komunikatu ze strony Francyi. Rząd zażądał dokładnych informacyi o metodzie leczenia wścieklizny przez dr. Pasteura; metoda ta zostanie ewentualnie zaprowadzoną w Anglii, skoro tylko rząd otrzyma stanowcze orzeczenie o jej skuteczności. Zawarto układ, że dopóki urzęduje komisya w sprawie regulacyi granic, która to komisya jest czynną w Zanzibarze od 10 grudnia r. z. — dopóty nie nastąpi żadna aneksya we wschodniej Afryce. Izba niższa przyjęła w pierwszym czytaniu bill w sprawie ruchu na kolejach żelaznych i na kanałach, proponujący rozszerzenie prerogatyw komisji kolejowej i rewizyę taryf przewozowych.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krecchowieski.

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885.

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mieszany, o godzinie 7 minut 50 wieczór pociąg mieszany lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mieszany.

Z Czerniowic: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 50 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mieszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mieszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, i Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 1 min. 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, Nowego Sącza.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk: z dworca Podzamcze. o godz. 6 min. 7 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mieszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mieszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mieszany i o godz. 8 rano pociąg mieszany lokalny.

Do Czerniowic: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 20 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 35 po południu pociąg mieszany o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mieszany.

Pociąg osobowy: o godzinie 7mej m. 30 z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Husiatyna.

Pociąg osobowy: o godz. 7 min. 30 wieczór do Stryja, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 złr. pocztą 16 złr.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., pocztą 8 złr.; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 złr., pocztą 4 złr., miesięcznie (od 1go do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., pocztą 1 złr. 35 ct.

NADESLANE.

Nie ma nic lepszego. Wiedeń (w Austrji). Wielmożny Panie! Z największą przyjemnością przychodzi mi potwierdzić Panu niniejszem, że przez używanie pigułek szwajcarskich aptekarza R. Brandta zupełnie wyleczony zostałem od długoletniego cierpienia żołądkowego. Zaraz po wytyciu pierwszego pudełka uczułem w sobie znaczną ulgę a obecnie jestem tak zdrow, że dla dobra wszystkich tego rodzaju cierpiących polecić mogę pigułki te z czystym sumieniem i z największą dla pana wdzięcznością. Niechaj takowe przyniosą wszystkim taki sam skutek. Z najgłębszym uszanowaniem Marya Schindner. V. Bezirk, Metzleindorferstrasse 31. Ponieważ w Austrji istnieją rozmaite naśladowania pigułek szwajcarskich aptekarza R. Brandta, przeto należy ściśle na to zwracać, że każde pudełko ma etykietę, na której się znajduje biały krzyż na czerwonym tle i napis R. Brandt.

Przyjechali do Lwowa
dnia 11 marca 1886
Hotel George'a
Pp. K. hr. Drohojowski z Krukienic,
T. Szymanowski z Obertyna, K. Arendt z
Berlina, G. Stifter z Wiednia.
Hotel Europejski
Pp. W. hr. Zawadzki z Tarnopola, S.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 11 marca 1886.

	płaca	żądają
	złr. ct.	złr. ct.
1. Akceje za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	209 75	213 —
Kol. lwow.-czern.-jass. po 200 zł. w. a.	234 —	237 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285 —	289 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	217 —	222 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101 30	102 30
" " " 4 pr. w. a.	94 —	95 50
" " " 5 pr. w. a.	101 30	102 30
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los 41 1/2 l.	92 —	—
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los 51 l.	93 75	95 —
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	103 —	104 —
" " " 5 pr. w. a.	99 10	100 10
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premii	101 10	102 10
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacji	—	54 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacji	—	51 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—
4. Oblig. za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104 50	105 50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	—	—
Oblig. Komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	99 —	100 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	102 75	104 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. w. a.	92 25	94 25
5. Losy miasta Krakowa	17 —	19 —
" Stanisławowa	24 50	26 50
6. Monety		
Dukat holenderski	5 80	5 90
Dukat cesarski	5 83	5 93
Napoleonor	9 94	10 04
Półimperyal	10 30	10 40
Rubel rosyjski srebrny	1 54	1 64
" papierowy	1 24 1/2	1 27 1/2
100 marek niemieckich	61 05	61 90
Srebro	—	—
Kupony w srebrze	—	—

Zalewski z Roßsy, B. Chrzaszcz ze Słowi-ty, J. Siebenscheln z Wiednia, J. Libesny z Wiednia, J. Henn z Niklowie.

Hotel Angielski
Pp. Z. Wisniewski z Hucza, K. Zgórski z Tarnopola, A. Lafon z Medyolann.
Hotel Warszawski
Pp. Janicki z Komionki strum., H. Wanio z Kamionki strum.

Telegrafowany kurs wiedeński.
Wiedeń, 11 marca 1886, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. gór. 31 50 Weg. akcyi kredyt. 305 75, Akceje anglo-austr. 117 75, Akceje banku Union 73 25, Akceje kolei Karola Ludwika 211 —, Akceje kolei północnej 238 —, Akceje kolei południowej 127 60, Akceje kolei Alföld 192 25, Akceje kolei Elzbiety 257 25, Akceje kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 235 —, Akceje kolei węg. północno - wschodniej 179 25 Wiedeńskie losy 125 75, Akceje kolei Rudolfa —, Akceje kolei Albrechta —, Węgierskie obligacje państw. w złocie 75 —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 105 —, Losy regulacyi Cisy 125 20, Losy tureckie —, Węgierska renta 104 77, Akceje związkowego banku 111 60, Akceje banku obrotowego —, Akceje kolei państwowej —, Rubel papierowy 1 26 35, Węgierskie losy 121 50, Marka niemiecka —, Usposobienie spokojne.

Kurs giełdy wiedeńskiej.
z dnia 10 marca 1886.

	płaca	żądają
	złr. ct.	złr. ct.
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.	86 20	86 35
maj-listop ad	86 10	86 25
lut-y-sierpień	86 10	86 25
Jednolity dług państwa w srebrze.	86 25	86 45
styczeń-lipiec	86 30	86 50
kwiecień-październik	86 30	86 50
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	129 —	—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	140 50	141 —
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	140 50	141 —
" " 1864 po 100 złr.	170 50	171 —
" " 1864 po 50 złr.	169 75	170 25
Renty Com. po 43 lir. austr.	52 —	—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 pr.	160 50	161 —
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101 85	102 —
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	114 80	115 —
2. Obligacje indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109 —	—
Bukowiny	105 —	105 50
Galicyi	104 75	105 50
Nizszej Austrii	107 50	108 50
Siedmiogrodu	104 75	105 50
Węgier	104 75	105 50
3. Akceje.		
Bank Anglo-austr. 200 zł. emit. zł. 120	117 40	117 80
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	297 80	298 —
Nizszo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	568 —	573 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—	—
Bank dla krajow. koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	116 —	116 25
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	871 —	873 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—	—
Aust. Tow. żegluga par. dnn. po 500 zł. m.	492 —	494 —
Kol. Cesarzowej Elzbiety po 200 zł. m.	245 75	246 25
Kol. Preszow Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2372	2377
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	210 75	211 25
Lwów.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	234 50	235 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4 1/2 pr. w złocie w 50 l.	101 —	101 25
" " " premiiowe po 3 pr.	99 50	100 —
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99 —	100 —
" " " " w 20 l. 7 pr.	101 —	101 50
" " " " w 36 l. 5 1/2 pr.	100 —	100 50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	93 —	—
" " " " po 5 pr.	101 50	102 —
" " " " po 5 pr. w	101 50	102 —
" 37 latach zwrotne	101 50	102 —
Banku krajow. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 1/2 l.	93 50	94 25
Oblig. komunalne Banku krajowego	93 25	99 25
5 pr. w. a. I emisji	103 40	104 —
Gal. banku hip. po 6 pr.	103 40	104 —
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	101 80	102 20
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101 80	102 20
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 1/2 pr.	101 40	101 80
" Zakł. kr. ziemsk. po 5 1/2 pr.	101 40	101 80
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	102 —	—
Tow. kol. żel. Preszow-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101 50	—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	108 70	109 —
" " po 100 zł. w. a.	103 50	104 —
Kol. gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 4 1/2 pr.	101 50	102 —
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100 75	101 25
Kol. Lwów.-Czern.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	84 —	84 —
" " " z r. 1884	92 90	93 10
" " " z r. 1886	—	—
" " " z r. 1872	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	102 25	103 75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179 75	180 25
Clarego po 40 zł. m. k.	44 50	—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	118 25	119 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	23 —	—

skie obligacje indemnizacyjne 105 —, Losy regulacyi Cisy 125 20, Losy tureckie —, Węgierska renta 104 77, Akceje związkowego banku 111 60, Akceje banku obrotowego —, Akceje kolei państwowej —, Rubel papierowy 1 26 35, Węgierskie losy 121 50, Marka niemiecka —, Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 11 marca 1886, godzina 5 minut 35. Akceje kredytowe 298 90 Anglo-Austr. —, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika 210 60, Południowa —, Renta papierowa 86 30, Galic. listy zastawne 103 40 Galicyjskie obligacje indemnizacyjne —, Galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1883 —, Napoleonor 9 99 50, Rubel papierowy —, Usposobienie —.

Wiedeń, 12 marca 1886 r., godzina 10 min. 35. Akceje kredytowe 298 90, Anglo-Austr. 118 — Unionbank 73 25 Kolej Karola Ludwika 212 60, Południowa — Renta papierowa —, Galic. listy zastawne —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne —.

6% listy zastawne banku krajowego 94 50, 4 1/2 % pożyczka krajowa z 1883 roku 92 —, Napoleonor 9 99 50 Rubel papierowy 1 26 35 Usposobienie chwiejne.

Telegramy zbożowe z dnia 11 marca 1886, Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram —, do —, zł., żyto — do —, do —, zł., kukurudza — do —, zł., owies —, do —, zł. okowita per 10.000 litr procent 24 50 do 24 75 zł. Bupapesz t: Pszenica 100 kilogr. na wio-snę 8 37 do 8 38 zł., rzepak (sierpień-wzi-sień —, do —, zł. Berlin: Pszenica żółta (kwiecień-maj) 155 50, do —, —m. spirytus 36 30 rzepakowy olej m., Szczecin: Pszenica —, rzepak Paryż: maki 159 kilogr. 47 50, fr. rzepakowy —, fr. spirytus —, fr. Włocław: Pszenica —, żyto —, owies —, spirytus —, kukurudza —, Kolonia —, nica —.

	płaca	żądają
	złr. ct.	złr. ct.
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17 75	—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22 —	—
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	47 —	—
Palfiego po 40 zł. m. k.	41 75	—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14 20	—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20 25	—
Salma po 40 zł. m. k.	56 —	—
St. Genois po 40 zł. m. k.	53 25	—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	25 25	—
Poz. Tryestu po 100 zł. m. k.	135 —	—
" " po 50 zł. w. a.	69 —	—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32 50	—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	45 25	—

7. Wexle (na 3 miesiące)
Augsburg na 100 zł. w. p. n. —, Berlin za 100 mark w. p. n. —, Frankfurt za 100 mark w. p. n. —, Hamburg za 100 mark w. p. n. —, Londyn za 10 ft. szt. 125 95 130 00 50 00 50 00, Paryż za 100 fr. 50 02 50

	Kurs złota.
Dukat cesarski men.	5 92 —
" pełnej wagi	5 90 —
Korona	—
20-frankówka	9 99 —
Rosyjski imperyal	10 28 —
Talar związkowy	—
Srebro	—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński dnia 11 marca 1886.
Jednolity dług państwa w banknotach —, w srebrze —, w złocie —, pre. austr. renta marcow. —, Akceje banku wiedeńskiego —, Londyn " kredytowego —, Srebro —, Napoleonor —, Dukat cesarski men. —, 100 marek niemieckich —.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 4699 (1698 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Nowemsiolu ogłasza, że Józef Rudyk, rolnik z Hnilczek uznany został marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Marka Malinowicza, rolnika z Hnilczek.

C. k. sąd powiatowy
Nowesioło, dnia 15 stycznia 1886.

L. 36 (1615 3—3)
Dla marnotrawcy, Józefa Kurowskiego z Bielczy ustanawia się kuratorem Michała Pileha z Bielczy w miejsce dotychczasowego Józefa Łacni.

C. k. sąd powiatowy
Wojnicz, dnia 10 stycznia 1886.

L. 8616 (1726 2—3)
C. k. sąd powiatowy del. miej. w Krakowie wiadomo czyni, że Zygmunt Darowski rodem z Krakowa lat 50 mający, żowaty, kupiec (właściciel składu broni „Diana”) w Krakowie, na mocy uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 27 lutego 1886 l. 4844 oddany został pod kuratelę jako umysłowo chory [głupowaty].
Kuratorem jego ustanawia się równocześnie p. Stanisława Mikuckiego, kupca w Krakowie.
Kraków, dnia 2 marca 1886.

L. 1919 (1729 2—3)
Jędrzej Więclaw z Królówki uznany marnotrawcą. Kuratorem dlań ustanowiony Jan Kluba z Królówki.
C. k. sąd powiatowy
Wiśnicz, 1 marca 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 17515. (1603 2—3)
C. k. sąd powiatowy wzywa niewiadomego z pobytu i życia Tomasza Pkhego

by się do spadku po ojcu śp. Kasprze Piecha dnia 20 października 1885 w Szczakowej bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym w przeciagu jednego roku zgłosił, w przeciwnym bowiem razie pertraktacyi z jego kuratorem Kazimierzem Gojem przeprowadzoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy
Chrzanów, dnia 20 stycznia 1886.

L. 7134. (1650 2—3)
C. k. sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Antończyka z Woli Batorskiej, że przeciw niemu wniosła na dniu 23 grudnia 1885 Maryanna z Antończyków Szewczykowa pozew o sprostowanie wpisu hipotecznego realności lwh. 248 w Woli Batorskiej, i że dla niego ustanowiono w tym opozie kuratora Jana Domoradka w Woli Batorskiej, któremu on ma podać środki obronne lub też wreszcie zawiadomić sąd, czy i kogo ustanowił swoim pełnomocnikiem w tym sporze.
Niepołomice, 28 grudnia 1885

L. 3659. (1677 2—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek prośby Dyrekcyi ogólnie rolniczego kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny polecił uchwałą z 11 lipca 1885 l. 32859 c. k. notaryuszowi Julianowi Szemelowskiemu wydanie duplikatu aktu notaryalnego z dnia 4 listopada 1878 r. l. 20446 przez Franciszka Trojanowskiego zeznanego na rzecz powołanego zakładu co do pożyczki 136 złr. 40 ct.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Franciszkowi Trojanowskiemu do rąk równocześnie w osobie adwokata dra Szydłowskiego z zastępstwem adwokata dra Paździery ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszem edyktem Franciszka Trojanowskiego aby w należytem czasie u ustanowionego kuratora, lub też w

sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył ile że z zaniebdania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów, dnia 25 lutego 1886.

L. 10144. (1752 3—3)
Zawiadamia się Tomasza Dudka w Dąbrowy w Królestwie polskiem przebywającego, iż przeciw niemu wniosli Kazimierz i Magdalena Dudkowie pozew de praes 10 stycznia 1885 l. 206 o oddanie kawałka gruntu z gospodarstwa l. 217 w Nowej Górze, złożenie rachunku i zwrot dochodów.

Kuratorem pozwanego ustanowiono c. k. notaryusza Karola Rudolphiego z Krzeszowice i termin do rozprawy ustnej wyznaczono na 11 marca 1886 o godzinie 9 rano.

Wzywa się tedy pozwanego, aby kuratorowi potrzebnych udzielił informacji lub innego rzecznika ustanowił i sąd o tem zawiadomił.

C. k. sąd powiatowy
Krzeszowice, dnia 28 grudnia 1885.

L. 985. (1716 2—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Grzegorza Gruszeckiego, że przeciw niemu Wincenty Michał Mierzyński wytoczył pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. 156 Dz. V w Krakowie sumy 200 złp. pod poz. 1 cięższej, wskutek czego kuratorem pozwanego adw. dr. Michał Koy z podaniem adw. dr. Lesława Boronńskiego zamianowanym został.

Wzywa więc pozwanego o udzielenie kuratorowi informacji do sporu, lub ustanowienie dla siebie pełnomocnika
Kraków, dnia 15 stycznia 1886.

L. 6999. (1676 2—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we

Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek prośby Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie z dnia 6 października 1885 l. 4844 przeciw Samuelowi Hey pto 260 zł. dokonaną została egzekucyjna intabulacja praw zastawu dla powyższej kwoty w stanie biernym sum 800 zł aw. z pn., 345 zł. 31 ct. z pn., 41 zł. aw. z pn. i 2140 zł. 31 ct. w. z pn. na majątności Zawady, Jadwigi Leszczyńskich Dąbskiej własnej, zaliczki wziętych.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej Jadwidze Leszczyńskich Dąbskiej do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Bielińskiego z zastępstwem adw. dr. Krzyżanowskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszem edyktem Jadwigę z Leszczyńskich Dąbską, aby w należytem czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła ile że z zaniebdania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów, dnia 20 lutego 1886.

L. 8320. (1733)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma „Holeśław Cybulski” handel towarów żelaznych we Lwowie w rejestrze dla firm pojedynczych dnia 19 lutego 1886 wpisano.

Lwów, dnia 27 lutego 1886.
L. 328. (1596 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach ogłasza, że dla niewiadomych z miejsca pobytu Leji Sary Willner i Leiby Willner ustanowiono kuratorem adw. dr. Holzer z Brzeżanach i temuż tus. uchwałę tabularną z 18 października 1884 l. 86 dla powyższych przeznaczoną, doręczono.
Brzeżany, dnia 23 stycznia 1886.

Licytacje.

(1747 2-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności ek. przyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji w kwocie 56 zł. 11 ct. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna licytacja realności pod nr. 42 w Szawach wykazem hipotecznym l. 194 objętej 30 marca, 29 kwietnia i 25 maja 1886 o 10 godzinie przed południem która przedana zostanie.

Wadyum wynosi 25 zł. aw.

C. k. sąd powiatowy

Grzymałów 30 czerwca 1885.

(1745 2-3)

W dniach 22 kwietnia, 20 maja i 21 czerwca 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 19 wyk. hip. 50 w Zarajsku powiecie Samborskim w sprawie ek. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw spadkobiercom Andrucha Stronńskiego pto 336 zł. 83 ct. wa zpn. Cena szacunkowa i wywołania wynosi 1600 zł. wadyum 160 zł. wa. Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania nie zostanie nawet takowej sprzedana.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć. Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Budzynowskiego z substytucją adw. dr. Fiternika w Samborze.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, 8 lutego 1886.

(1741 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, że w dniach 3 maja 1886 i 7 czerwca 1886 o godzinie 10 rano w gminie jego odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności pod nr. 48 w Rzepienniku biskupim położonej wykazem hipotecznym l. 49 ksiąg gminnych objętej na imię Józefa, Jana, Józefa i Maryanny Walów intabulowanej, celem zaspokojenia pretensji Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w sumie 71 zł. 11 ct. zpn. Cena wywołania jest 470 zł.

Wadyum 47 zł. wa.

C. k. sąd powiatowy

Biecz, 29 grudnia 1885.

(1740 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, że na zaspokojenie pretensji galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w sumie 500 zł. w. a. odbędzie się w gmachu jego egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności pod nr. 199 w Moszczenicy położonej ciału hipotecznego Józefa Wałęgi własnej w dwóch terminach a to dnia 3 maja i 7 czerwca 1886.

Cenę wywołania stanowiąc będzie suma 2000 zł.

Wadyum wynosi 200 zł.

Wyciąg hipoteczny resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.

C. k. sąd powiatowy

Biecz, 4 lutego 1886.

(1739 2-3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu po otrzymaniu wiadomości, że w celu ściągnięcia 50 zł. 5 ent., 85 zł. 5 ent. i 1053 zł. 80 ent. w. a. z pn. na rzecz ek. u. gal. banku hipotecznego odbędzie się dnia 15 kwietnia 1886, 13 maja 1886 i 15 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 15 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników i Ryki Königsbergów wedle dom. pag. 255 i 256 nr. 9, 10, 11. haer. własnej w Tarnopolu pod l. 86/88 położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność na pierwszych dwóch terminach sprzedana nie będzie, wynosi 3400 zł. w. a.

Wadyum 340 zł. w. a.

Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 23 stycznia 1886 prawo zastawu uzyskali, lub którzyby uchwalili niniejszą względem dozwolenia licytacji lub jaka uchwała pózniej być nie mogła, ustanawia się na ich imię p. adw. dr. Sternklara a p. adwokata dr. Mantla zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 6 lutego 1886.

(1753 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Moj. znanca Kanner 112 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym publiczna sprzedaż jej trzeciej części realności pod l. k. 84 w Posadzku olchowskiej położonej wyk. hip.

l. 6 tejże gminy objętej, dłużniczki Sali Rogowskiej własnej w dniach 24go marca 29 kwietnia i 26 maja 1886, zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Ludwik Świerczyński.

Blizsze warunki do przejrzania w sądzie.

Sanok, 31 grudnia 1885.

(1750 2-3)

L. 3367. C. k. sąd powiatowy w Grzymałowie ogłasza, iż na zaspokojenie 5 rat po 39 zł. i resztującego kapitału 533 złr. 65 ent. w. i resztującego przymusowa sprzedaż a. z pn. publiczną licytacją realności nr. 123 w Zielonej wedle wykazu hipotecznego lic. 123 dłużniczki Waleryi Skóreckiej własnej, dnia 29 marca 1886 i 30 kwietnia 1886, zawsze o godzinie 10ej rano przedsięwziętą będzie, i że realność ta nie poniżej ceny szacunkowej 1000 złr. w. a. pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 100 zł.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Grzymałów, 31 października 1885.

(1751 2-3)

L. 4436. C. k. sąd powiatowy w Grzymałowie ogłasza, iż na zaspokojenie jedynastu rat po 9 złr. i resztującego kapitału 8 złr. 74 ent. w. a. z pn. publiczną licytacją realności nr. 140 w ności wedle wykazu hipotecznego l. 40 w Biletówce dłużnika Iwana Tostyk vel Polobitówce dnia 29go marca i 30 kwietnia 1886, zawsze o godzinie 10ej rano przedsięwziętą będzie i że realność ta nie poniżej ceny szacunkowej kwoty 400 złr. wyżej ceny szacunkowej kwoty 400 złr. wynoszącej, pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 40 zł.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Grzymałów, 31 października 1885.

(1748 2-3)

L. 2619. Celem zaspokojenia wierzytelności uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji w kwocie 52 złr. 73 ent. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna licytacja realności nr. 31 w Szawach wykazem hipotecznym l. 37 objętej 30 marca, 29 kwietnia i 25go maja 1886, o godzinie 10 rano, która przy trzecim terminie poniżej ceny wywołania sprzedana będzie.

Wadyum wynosi 30 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy

Grzymałów, 30 czerwca 1885.

(1749 2-3)

L. 4253. Celem zaspokojenia 8 rat po 32 złr. 50 ent. z pn. e. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji w Łwowie odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna licytacja realności nr. 49 w Budyńskim wykazem hipotecznym l. 113 objętej Błażka Nawrockiego własnej. 30 marca, 29 kwietnia i 25 maja 1886, o godzinie 10 przed południem, która na trzecim terminie przed południem 1200 złr. sprzedana będzie.

Wadyum wynosi 120 złr.

Kuratorem dla wierzycieli nieznanymi, lub którym uchwała niniejsza doręczona nie była ustanowiono p. Józefa Hejdę e. k. notariusza w Grzymałowie.

C. k. sąd powiatowy

Grzymałów, 15 września 1885.

(1735 3-3)

L. 20994. C. k. sąd pow. miejs. del. S. Ilga we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez masę konkursową Towarz. gal. kasy zaliczkowej 74 zł. 63 ent. w. a. z pn. publiczną licytacją realności pod l. k. 27 w Kozieliach własnej w wyk. hip. 56 gminy Koniaków zapisanej na dzień 30 marca 1886, i na dzień 30 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano w sali rozpraw.

Poręczne 47 zł.

W pierwszym i drugim terminie można 1/3 część tej realności nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipot. przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Moszyński.

Lwów, 11 stycznia 1886.

(1731 3-3)

L. 21366. C. k. sąd pow. miejs. del. S. Ilga we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia narzeczonej Biei i innych sumy 276 zł. w. a. z pn. publiczną licytacją realności Sebastjana czyli Robka Rewerendy własnej wykazu hip. 146 gminy kat. Jaryczów stary objętej i realności Pawła Dejunki własnej w wyk. hip. 294 tejże gminy zapisanej na dzień 1go kwietnia 1886 i na dzień 29go kwietnia 1886 i 27go maja 1886, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze III. Poręczne 26 zł. a względnie 131 zł. W pierwszym i drugim terminie można

zna tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Czeszer.

Lwów, 21 stycznia 1886.

L. 252.

(1719 3-3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyśle ogłasza, że w sprawie galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przeciw Maryi Nanowskiej na zaspokojenie reszty kapitału w kwocie 12563 złr. 85 ent. i należności podrzędnych, odbędzie się w dniach 2 kwietnia 1886 i 3go maja 1886, zawsze o godzinie 10ej rano przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Ustrzyk dolnych oppidum i Ustrzyki dolne wraz z majątnością Jasien wykazami hipotecznymi lic. 553, 554 i 393 c. k. sądu obwodowego w Przemyśle objętych w powiecie liskim położonych Maryi Nanowskiej własnych, pod następującymi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi wartość dóbr po udzieleniu pożyczki 27240 zł.

2) Wadyum wynosi 5 prc. ceny wywołania to jest 1350 złr.

3) W pierwszym i drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania nie będą sprzedane.

Do warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 3 maja 1886, o godz. 4 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się wierzycieli, znanych do rąk własnych, zaś wszystkich wierzycieli, którymby uchwała licytację pozwalająca, albo wcale nie albo w należytym czasie doręczona nie została i tych którzyby po dniu 5go listopada 1885 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawo zastawu uzyskali, do rąk kuratora adwokata dr. Baumfelda z substytucją adwokata dr. Mochnackiego i przez edykta.

Przemyśl, 14 stycznia 1886.

(1705 3-3)

L. 2031/2154. C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego przeciw Stanisławowi Zwoln w Krakowie przeciw czterech rat pożyczkowych półrocznych po 800 zł. wa. od 1 października 1883 r. zalegających dnia 1 października 1883 r. zalegających wraz z 8 prc. odsetkami zwłoki, tudzież resztującego kapitału 18.629 zł. 17 ct. w. a. szlującego kapitału 18.629 zł. 17 ct. w. a. zpn. odbędzie się w sali rozpraw sądu tutejszego na dwóch terminach to jest dnia 15 kwietnia 1886 i dnia 20 maja 1886 r. każdym razem o godzinie 10ej przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż majątności Bryńce, Zagórne wykaz. hip. tut. sądu l. 666 i majątności Las Dąbrówka wykaz. hip. tut. sądu l. 13, 14, 17, a 667 objętych, wedle pozycji 13, 14, 17, a 667 względnie poz. 17, 19, 20 i 23 karty B. wykazów tych dłużnika Stanisława Zwolnskiego własnych, w powiecie Bobreckim położonych.

Cenę wywołania każdej z powyższych majątności stanowi wartość ich przy udzieleniu pożyczki przyjątej, mianowicie dla dóbr Bryńce Zagórne w sumie 120.700 zł. dla dóbr Las Dąbrówka czyli Trościanka, dla dóbr Las Dąbrówka czyli Trościanka w sumie 2800 złr. w. a. a. razem nie w sumie 423.500 złr. w. a. Poniżej tej przeto suma 423.500 złr. w. a. Poniżej tej ceny wywołania dobra te na powyższych dwóch terminach sprzedane nie będą.

Obie majątności tabularne powyższe licytowane i sprzedane będą tylko łącznie, tak, że oferta tylko co do obu dóbr razem nastąpić może i jedno tylko wadyum przez licytantów będzie złożonem; w swoim czasie jednak przy rozdziale ceny kupna ta ostatnia celem zaspokojenia wierzycieli do niej konkurujących w stosunku do powyższych cen wywołania dla każdego z dóbr powyższych osobno oddzieloną zostanie.

Każdy chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacji złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum dziesiątą część ceny wywołania obu dóbr powyższych czyli 12350 zł. w. a. w gotówce w księżeczkach 12350 zł. w. a. w gotówce galic. Zakładu kredytowego w Krakowie lub kasy owego ziemskiego w Krakowie lub galic. kasy oszczędności miasta Krakowa lub galic. kasy oszczędności, albo w innych obowiązujących tościowych, które według obowiązujących przepisów użyte być mogą na lokacje majątków sierocińskich, wedle ostatniego urzędowego kursu giełdy wiedeńskiej, poprzeczką dzień licytacji przez składającą go wadyum wykazać się mającego jednak nie powyżej nominalnej wartości. Wadyum w gotówce lub w księżeczkach wkładkowych złożone, wliczone zostanie w papierach wartościowych, winien nabywca w 8 dniach po zatwierdzeniu aktu licytacyjnego zamienić na gotówkę, w przeciwnym razie takowe na jego koszt i niebezpieczeństwo zrealizowane zostanie, a tenże nadto obo-

wiązany będzie możliwą różnicą w ciągu 8 dni od zawiadomienia go o tej sprzedaży w gotówce złożyć. Innym zaś licytującym wadyum zaraz po ukończeniu licytacji zwrócone będzie.

Gdyby dobra te na powyższych terminach sprzedane nie zostały wyznacza się celem ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 25 maja 1886 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 6 na który interesowani z tem zawezwani zostają, iż niestawiający na terminie tym, będą uważani za przystępujących do wniosku zwiększości obecnych.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciągi hipoteczne dóbr powyższych można w tus. registraturze przejrzeć lub odpisać. O tem zawiadamia się strony tudzież wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś niewiadomych, tudzież wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 22 września 1885 jako dniu wystawienia wyciągów hipotecznych, praw rzeczowe na dobrach powyższych naprawa rzeczowe na dobrach powyższych byli, lub którymby uchwała niniejsza czy też późniejsza sprawy tej egzekucyjnej dotyczyły z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, przez ustanowionego kuratora tutejszego adw. dr. Bazylego Szewdzickiego z substytucją adw. dr. Dziedzilewicza.

Lwów, dnia 30 stycznia 1886.

(1718 3-3)

L. 1373. C. k. sąd obwodowy w Przemyśle wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia pretensji przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w kwocie 200 złr. z pn. publiczną licytacją wschodniej połowy realności l. 280 w Przemyśle na Błoniu położonej, dłużniczki Karoliny Misiewicz i spadkobierców s. p. Jana Misiewicza własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej w terminach dnia 7 kwietnia 1886, dnia 6go maja 1886 i dnia 7 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze nr. 21 się odbędzie.

Gdyby na powyższych terminach nikt ceny szacunkowej nie ofiarował, wyznacza się termin do ułatwiających warunków na dzień 7go czerwca 1886, godzinę 4tą po południu.

1) Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1218 zł. w. a.

2) Wadyum wynosi 122 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania w tus. registraturze przejrzeć można.

O czem się wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś niewiadomych lub którymby z jakiego bądź powodu uchwała licytacyjna doręczona nie została, do rąk kuratora p. adw. dr. Rosenbacha z zastępstwem p. adw. dr. Tarnawskiego i przez edykta zawiadamia.

Przemyśl, 3 lutego 1886.

(1711 3-3)

L. 755. C. k. sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Abła Hochberga wywalczoną sumy 200 złr. w. a. z pn. po potrąceniu sumy 69 złr. 50 ct. wa. publiczną licytacją realności Tomasza, Eliasza i Hindy Sary dw. im. Eichensteinów własnej wyk. hip. l. 63 gminy kat. Jaryczów nowy zapisanej na dzień 1 kwietnia 1886 o godzinie 10 rano.

Poręczne 20 złr. Na terminie tym realność sprzedana zostanie za jaką bądź cenę.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze, kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Lityński.

Lwów, 24 stycznia 1886.

(1647 3-3)

L. 10233. C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Dawida Grüssa przeciw Stefanowi Porodko pto 85 zł. licytowaną będzie w sądzie na dniu 8 kwietnia, 13 maja i 17 czerwca 1886 o godzinie 10 rano realność pod l. domu 205 w Kulikowie położoną, ciało tabularne stanowiąc.

Cena wywołania 107 zł.

Wadyum 10 zł. 70 ct.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 23 grudnia 1885.

(1648 3-3)

L. 10500. C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Marksa Rollera przeciw Janowi Gerbołce pto 108 zł. wa. zpn. licytowaną będzie w sądzie na dniu 8 kwietnia, 13 czerwca i 17 lipca 1886 o 10tej godzinie rano realność pod l. domu 269 w Zółtańcach położona, ciało tabularne stanowiąc.

Cena wywołania 610 zł.

Wadyum 61 zł. wa.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, 31 grudnia 1885.

L. 14688. (1721 1-3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze rozpisuje w sprawie c. k. uprzyw. akcyj. Banku hipotecznego przeciw Wiktorowi Błażowskiemu o 19308 złr. w. a. z pn. egzekucyjną sprzedaż dóbr Dydiowa ad Żurawina czyli Dydiowa dolna wedle dom. 267 p. 237 n. 32 haer dłużnika Wiktora Błażowskiego własnych, na dzień 6go maja 1886, o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tutejszego sądu odbyć się mającą na rzecz c. k. uprzyw. gal. ake. Banku hipotecznego pod następującymi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi wartość dóbr Dydiowa przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 44790 zł. w. a.

Rzeczona dobra zostaną sprzedane na tym jednym terminie także niższej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę.

2) Wadyum wynosi 2240 zł. w. a.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można przegladnąć w t. sąd. registraturze.

O tem zawiadamia się wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna weale lub dość wcześniej przed terminem licytacyjnym doręczona być nie mogła, jako też tych, którzyby po dniu 9 grudnia 1885 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego prawa rzeczowe na te dobra uzyskali na ręce ustanowionego już kuratora adwokata dr. Wołosiańskiego w Samborze i przez edykta.

Sambor, 26 stycznia 1886.

L. 995. (1766 1-3)

W dniach 29 marca i 30go kwietnia 1886, zawsze o godzin. 10 z rana odbędzie się w sądzie tutejszym licytacja realności pod l. k. 17 Janówce powiatu Dolńskiego położonej w wyk. hip. l. 31 i 32 objętej, Iwana Bojczyzna własnej, celem zaspokojenia sumy 143 złr. 88 ct. w. a. z pn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie.

Za cenę wywołania stanowi się suma 250 złr., wadyum 25 złr.

Gdyby realność ta na powyższych terminach wyżej lub za cenę wywołania sprzedana być nie mogła, natenczas celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 31go maja 1886, o 10 godzin. z rana z dołożeniem, iż niestawający na tym terminie wierzyciele jako przystępujący do większości głosów stawających uważani będą.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w t. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się Wasyla Semków z Janówki.

C. k. sąd powiatowy
Rożniatów, 25 lutego 1886.

L. 1212. (1765 1-3)

Celem zaspokojenia pretensyi Adolfa Silbigera odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 15 kwietnia 1886, 20 maja 1886 i 17go czerwca 1886, każdym razem o godzinie 10 z rana licytacyjna sprzedaż realności nr. 70 w Oświęcimie Józefa Seliga i Sary Pilzerów własną, tylko za lub wyżej ceny szacunkowej.

W razie nieuzyskania ceny szacunkowej wyznacza się termin na d. 17 czerwca 1886 o godzinie 3 po południu.

Cena szacunkowa 15588 zł. 33 ct. w. a.
Wadyum 1560 zł.

Ekstrakt hipoteczny i reszta warunków w registraturze do przejrzania kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Niemczewski c. k. notaryusz.

C. k. sąd powiatowy.
Oświęcim, dnia 19 lutego 1886.

L. 2389. (1762 1-3)

C. k. sąd powiatowy miejs. delegowany w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Wasylowi Krywejko o zapłacenie kwoty 450 złr. przeprowadzoną zostanie na dniu 14 kwietnia 1886, na dniu 19go maja 1886 i na dniu 23 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 10ej przed południem w sądzie biuro nr. 27 przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnej w Nowosiółkach pod l. k. 11 położonej, wyk. hip. l. 41 ks. gr. gminy Nowosiółki objętej.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi kwota 1200 złr.

Wadyum 10 pr. tej sumy.

Na pierwszych dwu terminach realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na trzecim także i poniżej ceny wywołania jednakże nie niższej sumy 850 zł. sprzedana zostanie.

Gdyby takiej ceny nieofiarowano ułożone na terminie zostaną d. 23 czerwca 1886, o godz. 4 po południu warunki ułatwiające, na który strony i wierzycieli hipotecznych ostatnich z dołożeniem wzywa się, że niestawający na tym terminie, uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze. Przemyśl, 20 lutego 1886.

L. 591

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 20 października 1885 l. 8353 że do przymusowej licytacji połowy realności pod l. 87 w Rakowcu Starostwie lwowskim położonej wykazem hipot. 103 tejże gminy objętej Katarzyny i Ewy Szymańskiej własnej na zaspokojenie pretensyi ek. uprz. galic. ake. banku hipotecznego w ilości 23 zł. 23 zł. i 462 zł. 45 ct. wa. zpn. wyznacza się nowy termin 24 marca 1886 o godzinie 10 rano na którym ta realność także niższej ceny szacunkowej 217 zł. 25 ct. wa. za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 11 zł. w t. sądowej kancelarii sprzedana zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w t. sądowej registraturze.

Szczercze, 25 stycznia 1886.

L. 8091.

(1774 1-3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. ake. banku hipotecznego 4040 złr. 44 ct. z pn. odbędzie się dnia 29 kwietnia 27 maja i 1 lipca 1886, każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacja do Józefa i Stefani Maciulskich, wedle dom. 232 pag. 362 n. 3 haer. należącej realności pod l. 616¹/₄ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 15090 złr. lub przynajmniej za tę cenę sprzedana zostanie, że jako wadyum kwota 1509 złr. złożoną być ma akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno nareszcie, że dla wierzycieli tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 9 lutego 1886 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Ballo kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Zukotyński mianowany został.

Lwów, dnia 27 lutego 1886.

L. 6537. (1708 3-3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie 6000 złr. odbędzie się dnia 8 kwietnia, 13 maja i 17 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacja do dłużnika N. ego Wundera, wedle dom. 82/96 pag., 208/356 n. 23/21 haer. należącej realności pod l. k. 504³/₄ we Lwowie położonej, z dwóch części hipotecznych się składającej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 12425 złr. lub przynajmniej za tę cenę sprzedana zostanie, że jako wadyum kwota 1242 złr. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno.

Lwów, dnia 20 lutego 1886.

L. 1926. (1670 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 250 zł. z większej sumy 400 zł. odbędzie się na rzecz Franciszka Kelasy w Uściu Salusno w tutejszym sądzie w 3 terminach mianowicie dnia 8, 29 kwietnia i 13 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacja realności dłużników Katarzyny Rózyckiej i masy spadkowej po Józefie Rózyckim własnej pod l. 231 i 553 w Uściu Salusno w powiecie Bocheńskim położonej lwh. 221 i 553 objętych.

Cenę wywołania wynosi 450 zł. wadyum 45 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Serafiński w Bochni.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia 12 lutego 1886.

L. 22108. (1639 3-3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Kołomyjach sprzeda dnia 9 kwietnia i dnia 14go maja 1886, zawsze o godz. 9 rano za jakąkolwiek cenę nie niższą jednak od sumy pretensyi używających pierwszeństwo prawne i pretensyi hipotecznych najwięcej ofiarującemu za gotówkę realność pod l. k. 47 w Siemakowcach położoną, wedle wykazu hipotecznego l. 264 n. pr. Ilka Iluka własną, celem zaspokojenia wierzycielności c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji to jest 28 rat pożyczkowych po 3 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 300 zł. w. a.

Zakład wynosi 30 zł.

Termin do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczony na 18go czerwca 1886 godz. 3 po południu.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. adwokata dr. Zakrzewskiego.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

O tem uwiadamia się chęć kupienia mających.

Kołomyja, dnia 25 stycznia 1886.

L. 2614.

(1480 3-3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. ake. Banku hipotecznego przeciw nieletniemu Aleksandrowi ks. Radziwiłłowi o zapłacenie zaległych rat pożyczkowych z pierwotnej sumy pożyczkowej 80.000 zł. ustanawia dla Maryi Oborskiej, Katarzyny Irzykowskiej, Ignacego Oborskiego, Michała P suchowskiego, Adama Oborskiego, Maryi Posuchowskiej, Antoniny Rudnickiej, Tekli Szczęsnowicz, Agnieszki i Józefa Posuchowskich, którzy są z życia i miejsca pobytu niewiadomi, a w razie ich śmierci, dla ich z imienia i nazwiska, z życia i pobytu także nieznanymi spadkobierców, kuratora w osobie p. adw. dr. Sternklara, dając mu na zastępcę p. adw. dr. Blaustejna, celem doręczenia uchwały z dnia 19 grudnia 1885 l. 17521 zarządzającej sprzedaż przymusową dóbr Zagrobeli, Petryków i Janówki, która odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze nr. 4 w trzech terminach: 28 kwietnia, 26 maja i 23 czerwca 1886, a do ułożenia ułatwiających warunków wyznaczono termin na dzień 8 lipca 1886.

Uchwałę teraz wspomnianą doręcza się ustanowionemu kuratorowi a powyż wymienione osoby zawiadamia się o tem ku ochronie swych interesów w tej sprawie.

Tarnopol, dnia 21 lutego 1886.

T. 14530

(1702 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto Jacentemu Swiniachowi pto 5 rat po 14 zł. 70 ct. zpn. przedsięwzięcie dnia 5 kwietnia, 10 maja i 14 czerwca 1886 o godz. 10 rano w budynku sądowym licytacyjną sprzedaż realności wyk. hip. 35 ks. gr. Krzywa objętej, dłużnika rzeczzonego własnej.

Cena wywołania 400 zł. wadyum 40 zł.

Na wypadek niesprzedania powyższej realności na wyznaczonych terminach do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających wyznaczono termin na dzień 5 lipca 1886 o 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli którzyby po dniu 31 października 1885 do hipoteki weszli jest p. dr. Strzelbicki c. k. notaryusz w Ropczycach.

Ropczyce, 1 lutego 1886.

L. 851.

(1671 3-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 18 marca 1886 i 29go kwietnia 1886 i 27 maja 1886 powyżej ceny szacunkowej lub za takową licytacja realności l. 3 w Weissenbergu według wykazu hip. 109 księgi gruntowej dla gminy Kamionobród z kolonią Weissenberg Wilhelm Moos i masy spadkowej Kystyny Moos własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. ake. Banku hipotecznego pto 246 złr. zpn.

Cena wywołania 2604 zł.

Wadyum 261 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w t. sądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem dr. Józefa Bylinę adw. w Gródku.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 27 maja 1886 o godzinie 3ej po południu.

Gródek 15 lutego 1886.

L. 1318.

(1696 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia należnych gal. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu 22 rat po 6 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowym w dniach 30go marca, 4go maja, 8 czerwca 1886, zawsze o godzinie 11ej rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hip. nr. 15 i połowy ciała hip. nr. 13 wyk. ks. gr. gm. Beżmików, góra Maryi z Kityłów Sech własnych, przy pierwszych dwóch terminach przynajmniej za cenę wywołania przy trzecim także niższej tejże. Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł. w. a.

Dnia 7 lipca 1886, godzinie 11 rano termin do lżejszych warunków.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Lisko, 18 lutego 1886.

L. 8800

(1691 3-3)

Nowosadecki sąd obwodowy przeprowadzi dla spłacenia wierzycielności 1050 zł. w. a. z pn. Staniławie Obtułowiczowej Leonowi, Jędrzejowi i Teofilowi Westfalewiczom licytacyjną sprzedaż dóbr Bielanka powiatu gorlickiego Jonasza Szali, Schaji

Grupnera i Aby Gellera własnych, we własnym gmachu w terminach 31 marca i 30 kwietnia 1886, o godzinie 10 rano za cenę wywołania 38577 złr. lub wyżej.

Wadyum wynosi 3900 złr.

Resztę warunków, szacunek i wyciąg hipoteczny w registraturze do przejrzania. Niewiadomym wierzycielom Izakowi Kellerowi Fometerowi Schwenkowi i Zofii Domagalskiej i tym, którzyby po 23 grudnia 1885 r. weszli na hipotekę dóbr Bielanka, lub którymby w ogóle uchwały doręczone być nie mogły, ustanowiony kuratorem dr. Wyskiewicz a jego substytutem dr. Burbacki adwokaci w Nowym Sączu.

O czem się ich niniejszem zawiadamia i nadmieniam, iż na 30go kwietnia 1886 godzinie 4 po południu rozprawę do warunków ułatwiających wyznaczono, jeżeli licytacja bez skutku pozostanie.

Nowy Sącz, 31 grudnia 1885.

L. 14531

(1700 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredyt. włościań. w likwidacji we Lwowie pto Józefowi Nyziovi (po Błażeju) pto 7 rat po 8 zł. 82 ct. zpn. przedsięwzięcie dnia 5 kwietnia i 10 maja 1886 o godz. 10 rano w budynku sądowym licytacyjną sprzedaż realności l. wyk. hip. 26 ks. gr. Krzywa objętej, dłużnika Józefa Nyzia własnej.

Cena wywołania 150 zł. wadyum 15 zł.

Na wypadek niesprzedania powyższej realności na wyznaczonych terminach do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających wyznaczono termin na dzień 14 czerwca 1886 o 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli którzyby po dniu 31 października 1885 do hipoteki weszli jest p. dr. Strzelbicki c. k. notaryusz w Ropczycach.

Ropczyce, 1 lutego 1886.

L. 711

(1689 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem iż przymusowa sprzedaż realności pod n. 129 w Lipniku położonej Pawła Rusina własnej rezolucją z dnia 19 października 1885 l. 9:00 w celu zaspokojenia wierzycielności bielskiej kasy oszczędności w kwocie 36 zł. 66 zł. i 24 zł. rocznie pisaną w dniu 2 kwietnia 1886 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym pod warunkami w ogłoszeniu z powyższej daty objętymi z tą zmianą iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedana będzie.

Biała, dnia 14 lutego 1886.

L. 12869

(1673 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza iż celem zaspokojenia należności Herscha i Hindy Narzisenfeldör odbędzie się w gmachu sądowym w jednym terminie na wet niższej ceny szacunkowej w dniu 6 kwietnia 1886 o godzinie 10 rano egzekucyjną licytacja realności lwh. 831 objętej, Wiktoryi Olszewskiej 2. Michałskiej własnej, cena wywołania 1121 zł. wadyum 112 zł.

Resztę warunków licytacyjnych prze-

rzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest Karol Prochaska c. k. notaryusz w Leżajsku.

Leżajsk, dnia 26 lutego 1886.

L. 10440.

(1672 3-3)

W sprawie egzekucyjnej Osiasza Salusa przeciw masie po Dmytrze Petryna pto 10 zł. w. a. z pn. sprzedane zostaną parcely gruntowe nr. 310, 311, 312 i 315 w wyk. hip. 411 dla Strzyżycza w dniach 13 kwietnia, 10 maja i 21 czerwca 1886 o 9 godzinie rano.

Cena szacunkowa 310 zł. w. a.

Zakład 10 pr.

Kuratorem wierzycieli p. dr. Franciszek Rauch w Horodence.

Resztę warunków w t. sądowej registraturze przegladnąć można.

Z c. k. sądu powiatowego.

Horodenska, dnia 30 grudnia 1885.

L. 9781.

(1644 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji przeciw Stefanowi Guzdownskiemu w Gwoździe wskuemu pto 188 zł. 98 ct. w. a. licytowana będzie w sądzie na dniu 8 kwietnia, 13 maja i 17 czerwca 1886 o 10 godzinie rano realność pod l. domu 656 w Artasowie położona, ciało tabularne sta-

nowiaca.

Cena wywołania 800 zł., wadyum 80 zł. w. a. Resztę warunków i akta prze-

brać można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 7 grudnia 1885.

